



SKLEP ZOOLOGICZNY
otoZoo.pl



PROMOCJA

55,90



Smakowitych sałatek dla Twojego ulubieńca
35 + 9 GRATIS

@otozoo

Leszno, ul. Szkolna 2, tel. 730 703 099

METALZBYCH

ARTYKUŁY METALOWE I PRZEMYSŁOWE



**ŚRUBY
NARZĘDZIA**

Leszno, ul. Dekana 6c, tel. 667-445-713 / Rydzyna, ul. Okrężna 10, tel. 607-040-560

Bezpłatny miesięcznik Leszna i regionu leszczyńskiego
Nr 4/2020 (38) | 1 kwietnia 2020 | ISSN 2544-1523
www.leszczyniak.pl | **@gazetaleszczyniak**

Przeczytałeś?
Podaj dalej!

LESZCZYNAK





Koronawirus nokautuje biznesy i zmienia życie na ziemi leszczyńskiej

czytaj na stronach # 2 - 13

PISZEMY RÓWNIEŻ O:

- ▶ planowanych zmianach granic Ponieca
- ▶ budowie kolektora wschodniego w Lesznie
- ▶ Ewelinie Weiss z Włoszakowic, która z impetem wkroczyła w świat kultury
- ▶ Marku Prałacie, aktorze warszawskich scen teatralnych, który po latach wrócił do Leszna

WULKANIZACJA

- ◉ WYMIANA
- ◉ SPRZEDAŻ
- ◉ WYWAŻANIE
- ◉ PRZECHOWALNIA OPON



ALEX AUTO GAZ

Maciejewski Łukasz

MÓRKOWO 33A, 64-111 LIPNO

516 034 409

www.alex-autogaz.pl

alex-2009@wp.pl

Stacja demontażu pojazdów

ZŁOMUJGRATA.PL



KASACJA POJAZDÓW

500 545 500

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

500 623 500

Lasocice k. Leszna, ul. Wschodnia 36a (przy S5)

Koronawirus nokautuje biznesy i zmienia życie na ziemi leszczyńskiej

Przedsiębiorcy żyją w niepewności, nie wiedząc, czy ich biznesy przetrwają. Ci, którzy obsługują klientów, wprowadzili dodatkowe środki bezpieczeństwa.

Badacze wskazują, że koronawirus oznaczony jako SARS-coV-2 przenosi się głównie drogą kropelkową. W praktyce można się nim zarazić przez bezpośredni kontakt z osobą zakażoną lub przez powierzchnie, których chory dotykał. Wykazano, że w zależności od rodzaju materiału poza ludzkim organizmem patogen jest w stanie przeżyć od kilku godzin do kilku dni, a nawet, że być może potrafi unosić się w powietrzu. Z tego powodu niewskazane jest przebywanie w miejscach zatłoczonych, gdzie potencjalnie mogłoby dojść do przeniesienia się wirusa na inne osoby. Zaleca się także ostrożność w korzystaniu z wind, gdzie wirus może się unosić w postaci aerozolu.

Wraz z wprowadzeniem w Polsce najpierw stanu zagrożenia epidemicznego,

następnie stanu epidemii, a później - 24 marca - kolejnego zaostrzenia przepisów, zmieniło się bardzo wiele. W regionie leszczyńskim, podobnie jak w całym kraju, mieszkańcy przechodzą przyspieszony kurs funkcjonowania w nieznanych dotąd warunkach. Gwałtownie spadł ruch pieszych, a na ulicach jest znacznie mniej samochodów. Zjawisko porannych czy popołudniowych szczytów komunikacyjnych przypomina bardziej to, czego możemy spodziewać się w zwykłą niedzielę w spokojnych czasach.

Specjaliści informowali, że przebywanie na świeżym powietrzu jest całkowicie bezpieczne pod warunkiem unikania kontaktów międzyludzkich na odległość mniejszą niż 2 metry. Dość szybko okazało się, że wprowadzone obostrzenia bywają nadużywane, a w niektórych miejscach



Ulica Słowiańska w Lesznie w "godzinach szczytu". Ludzi mniej niż zwykle o tej porze.

panuje atmosfera piknikowa przypominająca to, co jeszcze niedawno obserwowano we Włoszech czy Hiszpanii. Między innymi z tego właśnie powodu 24 marca

rząd podjął decyzję o wprowadzeniu nowych restrykcji zakazujących niepotrzebnego wychodzenia z domu.



— REKLAMA —

W tym trudnym czasie, pełnym niepokoju i niepewności, życzymy Wam, abyście nawet w najdrobniejszych rzeczach i gestach, potrafili odnaleźć szczęście.

Życzymy Wam, aby czas spędzony w gronie najbliższych wygasił negatywne emocje. Zbliźcie się do siebie, a Waszą codzienność niech wypełni radość i szczęście.

Bądźcie zdrowi. Bądźcie wytrwali. Bądźcie pełni nadziei.

Wesołych Świąt.

Leszczyński

MTL
MEDIA



WSPÓŁPRACA Z NAMI JEST CAŁKOWICIE BEZPŁATNA

Odwiedzamy dziś firmę **Najhipoteczny.pl**, która służy pomocą w pozyskaniu jak najlepszej oferty kredytu hipotecznego, prowadzi Cię przez całą ścieżkę kredytową, poczynając od rozmowy, poprzez kompletowanie dokumentów, kończąc na podpisaniu umowy. Naszymi rozmówcami są Agnieszka Hrapek oraz Natalia Prymas, ekspertki kredytowe z oddziałów w Lesznie i Gostyniu.

Redakcja: Już po samej nazwie firmy „**Najhipoteczny**” możemy się domyślać, z czym powiązany jest profil działalności. Proszę nam jednak przybliżyć czym dokładnie się zajmujecie.

Natalia Prymas: **Najhipoteczny.pl** to firma składająca się z grupy ekspertów z branży finansowej, którzy zdobytą wiedzę i doświadczeniem pomagają swoim klientom znaleźć i uruchomić najkorzystniejszy dla nich kredyt hipoteczny. Dzięki wzajemnej współpracy, przyszli kredytobiorcy nie muszą martwić się o wszystkie formalności związane z kredytem, ponieważ przydzielany jest im **Indywidualny Opiekun Klienta**, który ma z nim stały kontakt oraz reprezentuje go przed bankiem. Nasze usługi pozwalają zaoszczędzić klientom mnóstwo czasu, gdyż jego wniosek składany jest jednocześnie w kilku bankach, co daje możliwość porównania oferty oraz wybranie najkorzystniejszej.

Jak zatem skorzystać z Waszych usług?

Agnieszka Hrapek.: Można to zrobić na kilka sposobów, a każdy z nich w późniejszym czasie prowadzi do spotkania z ekspertem kredytowym. Najszybszą formą kontaktu jest infolinia: **780 123 400**, lecz to nie jest jedyne rozwiązanie. Posiadamy również dwa główne adresy mailowe, które rozgraniczone są na Gostyń i Leszno. Choć najbardziej preferowane jest odwiedzenie jednego z naszych biur, to warto wspomnieć, że nasi specjaliści są także mobilni, a więc, gdy nie ma możliwości skorzystania z jednego z rozwiązań wystarczy poprosić o spotkanie w dogodnym dla klienta miejscu. Rozmowa z klientem pozwala wstępnie określić zdolność kredytową oraz przybliżoną wysokość raty ich wymarzonej nieruchomości. Jeśli ocena zdolności kredytowej jest pozytywna możemy przechodzić do kolejnego etapu jakim jest kompletowanie dokumentów.

A co jeśli klient nie ma zdolności kredytowej, która jest wstępnie określana w czasie spotkania? Czy wtedy jego marzenia o własnym mieszkaniu czy domu zostają przekreślone?

N.P.: Nie, w żadnym wypadku, zazwyczaj brak zdolności kredytowej wynika z powodów, które można bez większych problemów rozwiązać. Często na zdolność wpływają drobne raty kredytowe, limity w koncie, karty kredytowe, a więc zobowiązania, które w krótkim czasie można spłacić bądź zamknąć, a wtedy szansa na uzyskanie kredytu znacznie wzrasta. Warto zauważyć jednak, iż każdy klient wymaga indywidualnego podejścia. Wieloletnie doświadczenie i wiedza z zakresu bankowości pomoże znaleźć rozwiązanie, które pozwoli uzyskać zdolność kredytową, a tym samym doprowadzić do podpisania umowy. Pamiętajmy jednak, że przygotowanie się do kredytu hipotecznego wymaga czasu i cierpliwości, więc na sukces będzie trzeba chwilę poczekać.

Ile kosztuje bycie klientem Najhipoteczny.pl?

A.H.: Może wielu klientów to zaskoczy, ale współpraca z nami jest całkowicie bezpłatna. Nie ma żadnych ukrytych lub dodatkowych kosztów, klient nie jest obciążony naszym wynagrodzeniem. Prowizja otrzymywana z banku nie wpływa na wysokość rat kredytowych, a tym bardziej całego kredytu. Mało tego, obecnie mamy promocję, w której nasi **klienci otrzymują w prezencie podwójny karnet na mecze swojej ulubionej drużyny piłkarskiej lub żużlowej**. Szczegóły znajdują się na stronie **www.najhipoteczny.pl** w zakładce promocja.

Jak długo trzeba czekać na uzyskanie kredytu?

N.P.: Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi, wszystko zależy od sytuacji. Jednak mogę zapewnić, że pracujemy w taki sposób, aby ten czas był jak najkrótszy. Właśnie dlatego, klient kontaktuje się tylko ze swoim przydzielonym doradcą, który jest na bieżąco z aktualnymi etapami procedury kredytowania oraz w kontakcie z przedstawicielem banku.

Zachęcamy do polubienia naszej strony na facebooku, gdzie można znaleźć aktualne informacje związane z naszymi produktami.



Szalejący koronawirus odbija się na lokalnej gospodarce. W regionie leszczyńskim wiele biznesów zostało częściowo lub zupełnie zatrzymane. Restauracje działające w sposób tradycyjny znalazły się na cenzurowanym, bo spotkania w takich miejscach mogą prowadzić do potencjalnego przyrostu zakażeń nowym zarazkiem.

- *Próbujemy przypominać się klientom, realizując dowozy lub oferując odbiór osobisty posiłków, chociaż do tej pory działaliśmy wyłącznie stacjonarnie. Mimo to obroty spadły nam właściwie do zera. Staramy się utrzymać pracowników zatrudnionych na umowę o pracę. Chcemy walczyć, aby przetrwać. Uważam, że najgorszy dla nas czas przyjdzie w kwietniu, ale teraz też żyjemy w niepewności. Upływa termin zapłaty podatku VAT (rozma- wiamy 24 marca - dop. red), a my nadal nie wiemy, czy jakieś zwolnienia lub odroczenia podatkowe będą, czy też nie - mó- wi w rozmowie z "Leszczyńskiem" je- den z lokalnych restauratorów.*

W mediach mówi się o trudnej sytuacji branży turystycznej, ale - jak usłyszeliśmy w jednym z lokalnych biur działających w tym obszarze (obecnie praca zdalna) - nie jest wcale aż tak tragicznie:

- *Klienci, którzy mieli zarezerwowane wy- jazdy na marzec lub kwiecień, otrzymali*

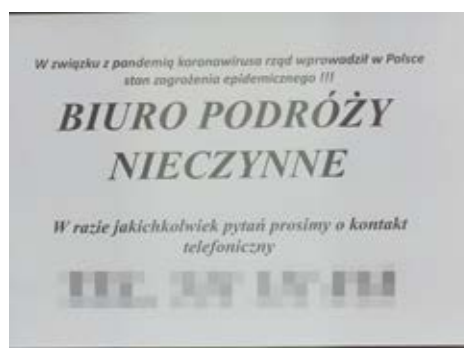


Parking Galerii Leszno w dzień powszedni w okolicach godziny 17:00. Zwykle o tej porze jest pełny...



Większość przedsiębiorców albo zamknęła stacjonarne placówki, albo wprowadziła obostrzenia w obsłudze klientów.

możliwość zmiany terminów na letni lub zimowy. Osoby, które wykupiły wczasy na czerwiec, lipiec lub sierpień, w większości cierpliwie czekają na dalszy rozwój wydarzeń i nie podejmują żadnych kluczowych decyzji. Na razie zatrzymała się tylko



— REKLAMA —

Pełnych zdrowia i pokoju
Świąt Wielkiej Nocy
oraz wiele siły i wytrwałości

życzą Państwu

Burmistrz Bojanowa
Maciej Dubiel

Przewodniczący Rady
Miejskiej w Bojanowie
Jan Moryson



GMINA BOJANOWO



Ukraińskie pierogi podbijają polskie podniebienia

Drugich takich w Lesznie nie ma. Unikalna receptura, apetyczny wygląd i oryginalny, wschodni smak. Takie właśnie są dania serwowane w Pierogarni Soloħa w Lesznie. Teraz warto zamówić je bezpośrednio do domu!

Firma powstała w ubiegłym roku i założona została przez Ukrainki mieszkające w Lesznie. W mieście brakowało do tej pory lokalu, w którym podawano by dania o wybornym smaku, przygotowywane według tradycyjnych przepisów. Pierogarnia Soloħa w Lesznie wyspecjalizowała się - jak sama nazwa wskazuje - przede wszystkim w pierogach. Przysmak przyrządzany jest według oryginalnej ukraińskiej receptury, ale nawiązuje również do kuchni światowych. Sposób wytwarzania pierogów jest firmową tajemnicą, jednak warto podkreślić, że te podawane w Pierogarni Soloħa różnią się od pierogów dostępnych w innych miejscach.

- Przede wszystkim są mniejsze, jest w nich



więcej farszu, a ciasto nie ma w swoim składzie wyłącznie mąki i wody. Są w nich jeszcze dodatki, które powodują, że smak jest nieco inny niż w przypadku polskich pierogów - mówi Inna Horbach, współwłaścicielka Pierogarni Soloħa w Lesznie (na zdjęciu po prawej stronie).

W ofercie jest kilkanaście rodzajów tego dania, w tym na przykład tak oryginalne, jak chociażby pierogi nadziewane chałwą słonecznikową. Ten rodzaj chałwy nie jest tak gorzki, jak znana powszechnie chałwa sezamowa, a wysokiej jakości składnik przywożony jest do Polski prosto z Ukrainy. Dużym zainteresowaniem klientów cieszą się również pierogi z farszem szpinakowym czy z łososiem. Oto coś, czego nie ma nikt inny, i czego koniecznie trzeba spróbować!

Kto był za naszą wschodnią granicą,

z pewnością tęskni za wybornym smakiem pielmieni, które również są formą pierogów. Przysmak ten jest oczywiście dostępny w ofercie Pierogarni Soloħa.

- Pielmeni to danie pochodzące z Ukrainy i Rosji. Trochę podobne do polskich uszek, ale zawiera w sobie farsz wieprzowy. Jest jednym z naszych hitów, o który pytają klienci - tłumaczy I. Horbach.

Pierogarnia stale urozmaica swoje menu. Już teraz - dla odmiany - oferuje znany w Polsce barszcz ukraiński, rosół z domowym makaronem czy naleśniki na słodko. Docelowo przybędzie również pierogów z nowymi dodatkami, dlatego warto na bieżąco śledzić kartę dań.

Z oferty Pierogarni Soloħa korzystają Ukraińcy, ale także coraz więcej Polaków przekonuje się do wschodnich smaków.



PIEROGARNIA SOŁOHA | KUCHNIA UKRAIŃSKA
Leszno, ul. Królowej Jadwigi 30 (Centrum Arkadia)

Uwaga! Dania na dowóz, dzwoń: 530-506-040. Od 35 złotych na terenie Leszna dowóz gratis. Zamów też na pyszne.pl



W wielu placówkach handlowych wprowadzono przegrody oddzielające klientów od personelu. Tak jest między innymi w małym sklepie spożywczym przy ulicy Machnikowskiego w Lesznie. Na zdjęciu pani Monika.



W internecie prowadzona jest akcja #zostańwdomu. W tym mieszkaniu ktoś wpadł na oryginalny pomysł i taki apel wykleił na oknie. Okazało się, że wiele osób zwróciło na niego uwagę. Mijmy nadzieję, że taki przekaz odniesie skutek.

→ sprzedaż bieżąca, a my cały czas śledzimy komunikaty dotyczące sytuacji na świecie.

Inne segmenty rynku też nie mają lekko. - Najgorsze jest poczucie niepewności - usłyszeliśmy od jednego z przedsiębiorców w branży budowlanej. - Wprawdzie trwają inwestycje już rozpoczęte, ale brakuje nowych klientów. Ci, jeśli już się pojawiają, ze względów bezpieczeństwa obsługiwani są kanałami komunikacji elektronicznej.

W jeszcze gorszej sytuacji są przedsiębiorcy uzależnieni od dostaw komponentów na przykład z Chin czy Europy Zachodniej. Takie firmy, nie mając zapasów, muszą tymczasowo ograniczyć działalność.

Życie zamarło w galeriach czy centrach handlowych, do których zwłaszcza w weekendy ciągnęły tysiące ludzi. Na mocy ogłoszonych przepisów o ograniczeniu handlu w takich miejscach czynne mogą być wyłącznie sklepy spożywcze, apteki,

drogerie, pralnie czy punkty z prasą.

W funkcjonujących placówkach, w których niezbędny jest bezpośredni kontakt z klientem, przedsiębiorcy indywidualnie wprowadzili zaostrzone zasady obsługi. W wielu pojawiły się przezroczyste przegrody mające oddzielać sprzedawcę od kupującego. W innych wywieszono kartki z informacją nakazującą ograniczenie do minimum liczby osób jednocześnie przebywających w placówce. Pani Monika

z małego sklepu spożywczego przy ulicy Machnikowskiego w Lesznie przyznała w rozmowie z nami, że klienci stosują się do wytycznych. Nie ukrywa jednak, że mimo wszystko boi się o swoje zdrowie.

Miasto Leszno zapowiedziało wsparcie dla przedsiębiorców w ramach programu "Na zdrowszy biznes". Zakłada on na przykład odroczenie różnych opłat i podatków lokalnych.

TEKST I ZDJĘCIA: ANDRZEJ MILICKI



Najserdeczniejsze życzenia
pełnych wiary, nadziei i miłości
Świąt Wielkiej Nocy.
Niechaj czas spędzony w gronie
najbliższych napętni Państwa serca
dumą i szczęściem,
a Zmartwychwstały Chrystus
obudzi to, co jeszcze uśpione.

Jerzy Kusz
Przewodniczący
Rady Miejskiej
w Poniecu

Jacek Widyński
Burmistrz Ponieca





Ośrodek Szkolenia Zawodowego „EDYTOR”
Waldemar Hajnsz, ul. Dekana 3B, 64-100 Leszno

organizuje następujące kursy:

- spawania elektrycznego, gazowego, w osłonie gazów aktywnych i nieaktywnych elektrodą topliwą i nietopliwą na podstawie Atestu Instytutu Spawalnictwa z Gliwic (uprawnienia europejskie wg. normy EN PN 287-1)
- BHP dla wszystkich grup zawodowych
- dla kierowców przewożących materiały niebezpieczne ADR na podstawie zezwolenia Marszałka Województwa Wielkopolskiego - podstawowe i specjalistyczne (cysterny)
- operatorów wózków jezdniowych podnośnikowych (widłowych)
- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- operatorów pił spalinowych do ścinki drzew
- palaczy c.o. typu "E" i "D"
- na uprawnienia elektroenergetyczne typu "E" i "D"
- obsługi podestów ruchomych (podnośniki koszowe)
- obsługi żurawi przeładunkowych HDS



NOWOŚĆ szkolenia operatorów maszyn budowlanych i drogowych (koparki, koparko-ładowarki, rusztowania budowlane montażowe metalowe, ładowarki, spycharki i inne)

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel./fax 65 529 64 09, 510 237 155

e-mail: biuro@osz-leszno.pl www.osz-leszno.pl

lub bezpośrednio w siedzibie Ośrodka w Lesznie przy ul. Dekana 3B

W urzędach bez obsługi bezpośredniej, kultura teraz przeniosła się do internetu

Zalecenie jest następujące: wszystko, co można, w dobie szalejącego koronawirusa najlepiej załatwiać drogą elektroniczną.

Od 16 marca Urząd Miasta Leszna nie prowadzi obsługi interesantów w postaci bezpośredniej. Urzędnicy dostępni są od poniedziałku do piątku pomiędzy godziną 7:30 a 15:30. Jednakże należy pamiętać, że wszystkie sprawy trzeba załatwiać drogą e-mailową, telefoniczną lub poprzez elektroniczną platformę ePUAP. Zasada ta nie obowiązuje w przypadku rejestracji urodzeń oraz zgonów, ale najpierw należy zadzwonić, aby następnie umówić się z urzędnikiem. Podobne obostrzenia dotyczą też ościennych gmin. Szczegółowe informacje o tym, jak skontaktować się

z poszczególnymi urzędami gmin, miast czy starostw powiatowych, dostępne są na ich internetowych stronach.

Ograniczenia wprowadzono także w Urzędzie Skarbowym w Lesznie. Podatki można rozliczyć albo elektronicznie (Twój e-PIT, e-Deklaracje, ePUAP) lub tradycyjnie, ale bez kontaktu z urzędnikiem. Dokumenty można zostawiać w urnach, ale trzeba się liczyć z tym, że nie zostanie wówczas potwierdzony wpływ dokumentu do urzędu. Obostrzenia w przyjmowaniu klientów wprowadził Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Sale obsługi dostępne są tylko w ramach wydzielonych stref. Klienci mogą samodzielnie składać wnioski do

specjalnych skrzynek. Podobnie sytuacja wygląda w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

W związku z koronawirusem w Lesznie i regionie zamknięte są żłobki, przedszkola, szkoły i uczelnie wyższe, a nauka odbywa się zdalnie. Odwołano wszystkie imprezy. Nieczynne są obiekty sportowe, leszczyńska pływalnia, boiska Orlik, a także instytucje kultury takie jak: Teatr Miejski, Miejski Ośrodek Kultury, Miejskie Biuro Wystaw Artystycznych i podobne jednostki w innych gminach. W środę, 25 marca, zamknięto Park 1000-lecia, a dzień wcześniej zakazano wstępu na place zabaw i siłownie zewnętrzne.

W regionie działają Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów, ale trzeba się zaawizować telefonicznie na konkretny dzień i godzinę.

Nie działają kina. Fizycznie niedostępna jest Miejska Biblioteka Publiczna oraz jej filie, ale dyrekcja MBP zaproponowała alternatywny sposób krzewienia kultury. Można skorzystać z materiałów stale rozbudowywanej Leszczyńskiej Biblioteki Cyfrowej (www.lbc.leszno.pl) oraz jej subbibliotek, a także z kanału YouTube Miejskiej Biblioteki Publicznej, gdzie publikowane są między innymi ciekawe podcasty.

TEKST: ANDRZEJ MILICKI

REKLAMA



MIEJSKI ZAKŁAD OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

WWW.MZOLESZNO.COM.PL



SPRZEDAŻ WORKÓW NA ODPADY BIO ORAZ LEKKIE ODPADY Z BUDOWY I REMONTU



ZAMIATANIE MECHANICZNE I RĘCZNE



PODSTAWIANIE KONTENERA NA ODPADY WIELKOGABARYTOWE, BIODEGRADOWALNE ORAZ Z REMONTU I BUDOWY



SPRZEDAŻ POJEMNIKÓW NA ODPADY



ZALADUNEK I WYWÓZ WIELKOGABARYTÓW



SPRZEDAŻ KOMPOSTU ORAZ KRUSZYWA

www.mzoleszno.com.pl
tel. 65/529 90 96
MZO Leszno

MIEJSKI ZAKŁAD OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.
Biuro Obsługi Klienta: tel. 65/525 92 91, 65/525 92 88
ul. Saperska 23, 64-100 Leszno | e-mail: poczta@mzoleszno.com.pl

Baza Rawicz: ul. Kadecka 34
tel. 65/545 32 71 | 63-900 Rawicz

STUDIO PODŁÓG

Zaspokoimy nawet najbardziej wyszukany gust!



Profesjonalne
doradztwo,
montaż
i najnowsze
trendy!

Poznaj prawdziwe i oryginalne produkty
w salonie podłóg winylowych.

STUDIO PODŁÓG - ul. 55 Pułku Piechoty 2 lok. 2, 64-100 Leszno



795 750 902

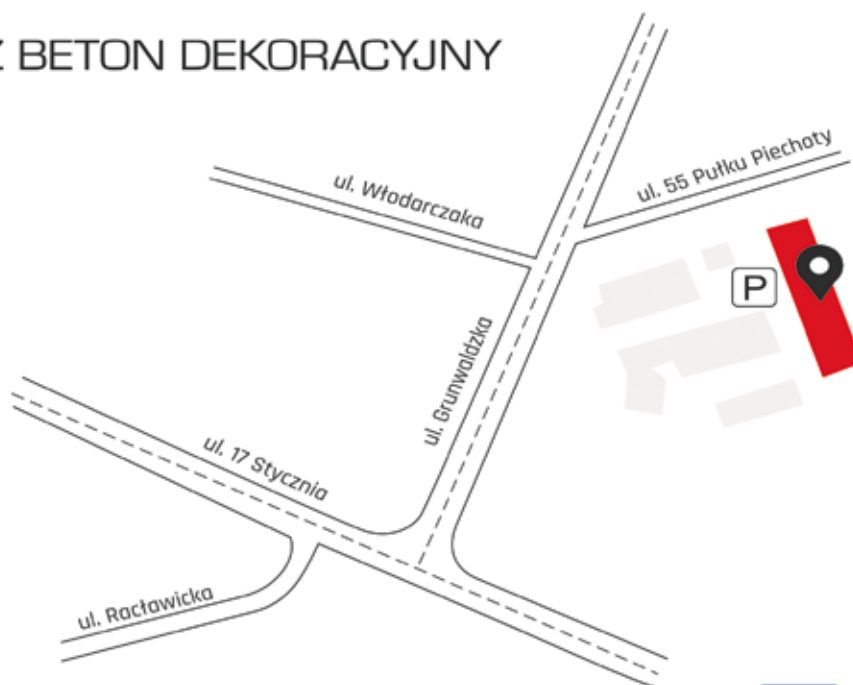
Godziny otwarcia - pon. - pt. 9.00 - 17.00 / sobota 9.00 - 13.00

NOWOCZESNE, PONADczasowe, MODNE I SZLACHETNE WZORY!

W OFERCIE SZTUKATERIA NMC ORAZ BETON DEKORACYJNY



Znajdziesz u nas produkty oraz profesjonalną
chemię budowlaną topowych marek



Znajdziesz nas również na



Arbiton
FLOOR EXPERT

Döllken
Profiles

MAPEI

Bostik
adhesives

Gerflor
thermocongroup

JOKA
Parketowa Polska

nmc

Tarkett

BaUTec
...KARLIMBY

multiCONTRACT

PROJECT
FLOORS

Mniej pociągów na torach, zawieszone lub ograniczone kursy autobusów

W komunikacji miejskiej w Lesznie w związku z koronawirusem znacząco spadła liczba pasażerów. Dla bezpieczeństwa tych, którzy z jej usług korzystają, w pojazdach prowadzona jest regularna dezynfekcja.

Część osób pracuje zdalnie z domu, inne skorzystały z zaproponowanego przez rząd świadczenia w postaci opieki nad dzieckiem. Stało się tak, ponieważ w placówkach oświatowych odwołano wszystkie zajęcia, a najmłodsze dzieci muszą z kimś zostać. Ten niewielki ruch ma swoje konsekwencje w spadku zapotrzebowania na usługi transportowe, bo w praktyce nie za bardzo jest kogo przewozić. W regionie leszczyńskim spółka Koleje Wielkopolskie na okres od 23 marca do 10 kwietnia wprowadziła ograniczenia w kursowaniu pociągów. Dotyczą one relacji Leszno - Wolsztyn - Zbąszynek oraz Leszno - Ostrów Wielkopolski. Podobnie uczynili więksi przewoźnicy kolejowi.

Największy w regionie leszczyńskim lokalny przewoźnik autobusowy, spółdzielnia Milla, poinformował na swoich internetowych stronach o całkowitym zawieszeniu regularnej komunikacji autobusowej aż do

odwołania. Autobusy miejskie jeżdżą, ale w rozkładzie wprowadzono korekty.

- Zmiany dotyczą zawieszenia kursów szkolnych na liniach 12 i 15 oraz kursów linii 10 w niedziele. W pierwszy i drugi dzień Świąt Wielkanocnych kursy mają być zawieszone na wszystkich liniach. Za to przejazdy na sezonowej linii 5, która działa od 1 kwietnia, będą ograniczone do dwóch kursów przed południem i dwóch kursów po południu. W soboty i niedziele przejazdy na linii sezonowej 5 oraz kursy sezonowe na linii 4 będą realizowane bez zmian - mówi Jacek Domagała, dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacji w Lesznie.

Mimo że komunikacja miejska działa, zakład odnotował znaczny spadek liczby pasażerów. Jeszcze na początku marca autobusy przewoziły w dni robocze od 5500 do prawie 6000 pasażerów dziennie, podczas gdy w drugiej połowie miesiąca było to już niepełna 1300 osób dziennie. W autobusach na



Dezynfekcja w autobusach komunikacji miejskiej w Lesznie.

bieżąco prowadzona jest dezynfekcja poręczy, kasowników, biletomatów i innych powierzchni, z którymi styczność mają pasażerowie. Dezynfekcja jest też powtarzana po zjeździe pojazdów do zajezdni.

Zgodnie z nowymi wytycznymi ogłoszonymi 24 marca przez premiera Mateusza

Morawieckiego, w środkach komunikacji publicznej będzie można korzystać zaledwie z połowy miejsc siedzących, tak aby pomiędzy pasażerami zachowana była bezpieczna odległość.

TEKST: ANDRZEJ MILICKI

— REKLAMA —

Zdrowe produkty ze sprawdzonej piekarni - znakomite na Wielkanoc!

Chociaż Święta Wielkanocne w tradycyjnym pojęciu stoją w tym roku pod znakiem zapytania, w Waszych domach mimo wszystko nie może zabraknąć świątecznej atmosfery. Tę atmosferę najlepiej budują smaki - takie, jakie oferuje GS Osieczna.

Firmowa piekarnia w Osiecznej to miejsce, do którego ciągnie wielu smakoszy dobrego pieczywa - na co dzień i od święta. Kluczem do sukcesu jest sposób wypieku, o czym mówi jej kierownik, Leszek Frąckowiak (na zdjęciu po prawej stronie):

- Wszystkie nasze wyroby wypiekane są w tradycyjnych, ceramicznych piecach,

a do ich produkcji używa się sprawdzonych składników.

Chleb stąd smakuje tak, jak dawniej. Już po jego wyglądzie widać, że więcej w nim mąki żytniej. Piekarnia nie stosuje polepszaczy, a pieczywo wytwarzane jest na zakwasie. Jednak same składniki to dopiero połowa sukcesu. Wiedzą o tym bardzo dobrze pracownicy piekarni, którzy

przekonują, że w procesie technologicznym nie można iść na żadne ustępstwa.

Piekarnia, poza znakomitym i naturalnym pieczywem, ma w swojej ofercie klasyczne wyroby cukiernicze: sernik, babkę piaskową, placek drożdżowy i makowiec. Są też pączki i inne przysmaki, których koniecznie trzeba spróbować. Kierownik piekarni chroni recepturę wyrobów, ale nam postanowił uchylić rąbka tajemnicy, zdradzając, co jest kluczem do sukcesu. To między innymi masło. Bez względu na okoliczności i modę, ten składnik pozostaje niezmienny, co ma niebagatelny wpływ na smak produktów.

Wyroby z piekarni GS Osieczna dostępne są w firmowych punktach sprzedaży oraz w licznych lokalnych sklepikach w Lesznie i ościennych gminach. Uwaga! Jeśli chcecie poczuć jakość, proście sprzedawców o podanie wypieków z GS Osieczna.



*Smak tradycji
na świątecznym stole*



Spółdzielnia Mleczarska w Gostyniu

ul. Wielkopolska 1, 63-800 Gostyń
tel. +48 65 575 22 00, tel. +48 65 575 22 18
www.smgostyn.pl | www.facebook.com/SMGostyn

Msza w telewizji, radiu lub internecie

Nieobecność na niedzielnej mszy świętej w tych okolicznościach nie jest traktowana jako grzech. Teraz liczy się przede wszystkim zdrowie.

Dwunastego marca po posiedzeniu Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski zarekomendowano biskupom diecezjalnym, aby udzielili dyspensy od uczestnictwa w niedzielnej mszy świętej osobom starszym, wiernym z objawami infekcji, dzieciom i młodzieży szkolnej, a także dorosłym, którzy sprawują nad nimi bezpośrednią opiekę. Poza tym zalecenie

dotyczyło osób, które boją się zakażenia koronawirusem.

Pierwotnie na mszach świętych sprawowanych w kościołach mogło znajdować się jednocześnie do 50 wiernych. Mimo zachęty do rezygnacji z uczestnictwa w liturgii w sposób tradycyjny i odbioru jej w kanałach elektronicznych, w kościołach w regionie leszczyńskim pojawiały się najbardziej narażone na koronawirusa osoby starsze.

Zmiany wprowadzone 24 marca dopuszczają obecność na mszy, pogrzebach i innych uroczystościach religijnych najwyżej 5 wiernych poza osobami sprawującymi liturgię.

Kościoły w Lesznie i regionie transmitują nabożeństwa za pośrednictwem internetu na swoich facebookowych profilach. Tak jest w Bazylice pod wezwaniem Świętego Mikołaja w Lesznie oraz w innych, mniejszych parafiach, na przykład w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia

w Górze Duchownej. Niedzielnej mszy świętej można wysłuchać na żywo w Radiu Emaus nadającym w Lesznie i okolicach na 90,2 FM (godzina 10:00), w Programie I Polskiego Radia na 92,3 FM (po godzinie 9:00), Radiu Maryja na 106,8 FM, Telewizji Trwam, a także w innych stacjach telewizyjnych oraz ogólnopolskich portalach internetowych.

TEKST: ANDRZEJ MILICKI

Do lekarza wyłącznie wtedy, kiedy trzeba

Epidemia koronawirusa to nie jest dobry czas na korzystanie z usług przychodni podstawowej opieki zdrowotnej, oczywiście o ile jest to możliwe. W niektórych placówkach najlepiej jest skorzystać z tak zwanej teleporady.

Ale takie rozwiązanie nie zawsze jest możliwe. Jeżeli trzeba wybrać się do przychodni, należy wejść do niej w masce lub zasłonić twarz szalem albo chustą. Przed wizytą w wybranej placówce należy zapoznać się z informacjami zamieszczonymi na jej stronach internetowych.

Wojewódzki Szpital Zespolony w Lesznie wprowadził całkowity zakaz odwiedzin

chorych aż do odwołania. Ograniczenia dotyczą też funkcjonowania poszczególnych oddziałów, poradni czy pracowni. Na niektórych nie będzie planowych przyjęć, a na innych zawieszono wykonywanie zaplanowanych wcześniej zabiegów. Poradnie chirurgiczna i ortopedyczna przyjmują pacjentów w stanach nagłych, poradnia onkologiczna - pacjentów bez infekcji, a poradnia ginekologiczno-położnicza - pacjentki

ciężarne. Więcej informacji na stronie internetowej szpitala.

Od kilku tygodni na terenie Leszna i powiatu leszczyńskiego są osoby objęte nadzorem epidemiologicznym lub kwarantanną domową. Pierwszy przypadek koronawirusa potwierdzony wynikiem laboratoryjnym odnotowano 23 marca. Chory to 81-letni mężczyzna, który został przewieziony z lecznicy w Lesznie do

szpitala zakaźnego w Poznaniu. Później pojawiły się kolejne.

Osoby objęte kwarantanną domową są monitorowane przez policję i mają bezwzględny zakaz opuszczania tego miejsca. To, czy kwarantanna jest zachowywana, sprawdzają policjanci. Niestety, odnotowano już przypadki jej złamania.

TEKST: ANDRZEJ MILICKI

REKLAMA



Życzymy Państwu zdrowych i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy.

**Niech ten wyjątkowy czas będzie wolny od wszelkich trosk i zmartwień,
a rodzinna atmosfera napęłni Wasze serca radością i spokojem.**

Wszystkiego co najlepsze!

Burmistrz Miasta i Gminy Rydzyna
Kornel Malcherek

Przewodniczący Rady Miejskiej Rydzyny
Roman Skiba


Rydzyna
razem jest siła

Odnajdowanie przyjemności w przymusowym pobycie w domu

Przypomnijmy sobie scenę z kultowego już filmu „Miś” - dzwoniący telefon i krótka rozmowa telefoniczna, której uczestnikami są Krzysztof Kowalewski i Stanisław Tym. Celem dialogu jest przekazanie następującej informacji: (...) ale chodzi o to żebyś nie wychodził z domu (...). Przesłanie Stanisława Barei nabiera obecnie zupełnie innego znaczenia. Zachowajmy zdrowy rozsądek i zostanmy w domu, a jednocześnie dobrze wykorzystajmy te chwile.

Myli się ten, kto twierdzi, że czas spędzony w domu należy zaliczyć do zmarnowanych. Może to być doskonała okazja do wspólnych eksperymentów z młodszymi domownikami. I wcale nie potrzeba do tego sprzętu, jakim dysponuje Centrum Nauki Kopernik. Na początek wystarczy wazon z wodą i kilka przedmiotów, które mamy pod ręką. I tak możemy rozpocząć zabawę, podczas której przekonamy się, co potrafi pływać, a co tonie. Dla przykładu doskonałym pływakiem okazuje się jabłko, a klocek lego może stanowić wyjątek od reguły. Unosi się na wodzie, natomiast jeśli dostanie się do niego woda to... zatopi się jak Titanic. Z kolei jajko włożone do wody spada na dno. Dodając dostateczną ilość soli i powodując wir w naczyniu, zaczyna... lewitować. Może to być wspaniały wstęp

do zainteresowania fizyką. Dodatkowo znajomość magicznych sztuczek budzi u dzieci zrozumiałe zadowolenie. Do kolejnego zaskakującego przedstawienia wystarczy wspomniane wyżej naczynie z wodą i kartka papieru z narysowaną strzałką, która po przyłożeniu do naczynia zmienia kierunek. Liczba iluzji do wykonania w domu jest praktycznie nieograniczona. Nie zapominajmy także o eksperymentach... gastronomicznych. Wspólne gotowanie lub wypiek własnego pieczywa to nie lada gratka. Puste ulice dowodzą, że mieszkańcy Leszna stosują się do zaleceń i ograniczają do minimum wychodzenie z domu. Co robią zostając na miejscu?

- Podusio-przytulanki zostały uszyte dla moich córek. Przygotowałam je razem ze

starszą córką Mają, która wpadła na taki pomysł i miała swój udział w wypełnianiu każdego elementu, a młodsza córka świetnie się bawiła, robiąc kulki. Dobra zabawa i jednocześnie miła forma spędzania czasu z dziećmi - wyznaje Estera Krełowska, która stworzyła wspaniałe maskotki.



Zaleca się, aby każdego dnia wykonać choć jedną czynność, która sprawi nam przyjemność. Może to być patrzenie w niebo, wachanie kwiatów, wirtualne zwiedzanie muzeów, rysowanie, malowanie, śpiew, taniec, joga... Oddajmy się naszym ulubionym czynnościom. Pamiętajmy także, że mamy dziś ogromne możliwości. Nie ruszając się z pokoju posłuchamy radia z niemal każdego zakątka świata. Latynoskie rytmy prosto z Buenos Aires podniosą nie tylko

A kiedy już powrócą spotkania ze znajomymi, zaskoczmy ich na przykład wyrecytowaniem pierwszego wersu Pana Tadeusza w języku krecika:

Litvo! Maa domowino! Tys jak zdravii dra-haa! Vždyt' poznaa jak tie cenit', zvii, co v tobie blaha, jen kdo tie ztratil!

temperaturę, ale i nas na duchu. Chwilę później fale radiowe mogą nas przenieść na australijski Outback. Korzystając z serwisu youtube.pl mamy szansę zwiedzić i posłuchać największe miasta globu. Wpisując frazę „Walking in the Rain in Manhattan” przenosimy się do nieoficjalnej stolicy planety. Świat stoi przed nami otworem, nawet, kiedy zostajemy w domu.

TEKST: MATEUSZ GOŁEMBA

REKLAMA



Z okazji
Świąt Wielkanocnych
Wszystkim Państwu życzymy
zdrowia, spokoju, jak najwięcej optymizmu
oraz wzajemnego wsparcia.

Zarząd i Pracownicy firmy Werner Kenkel

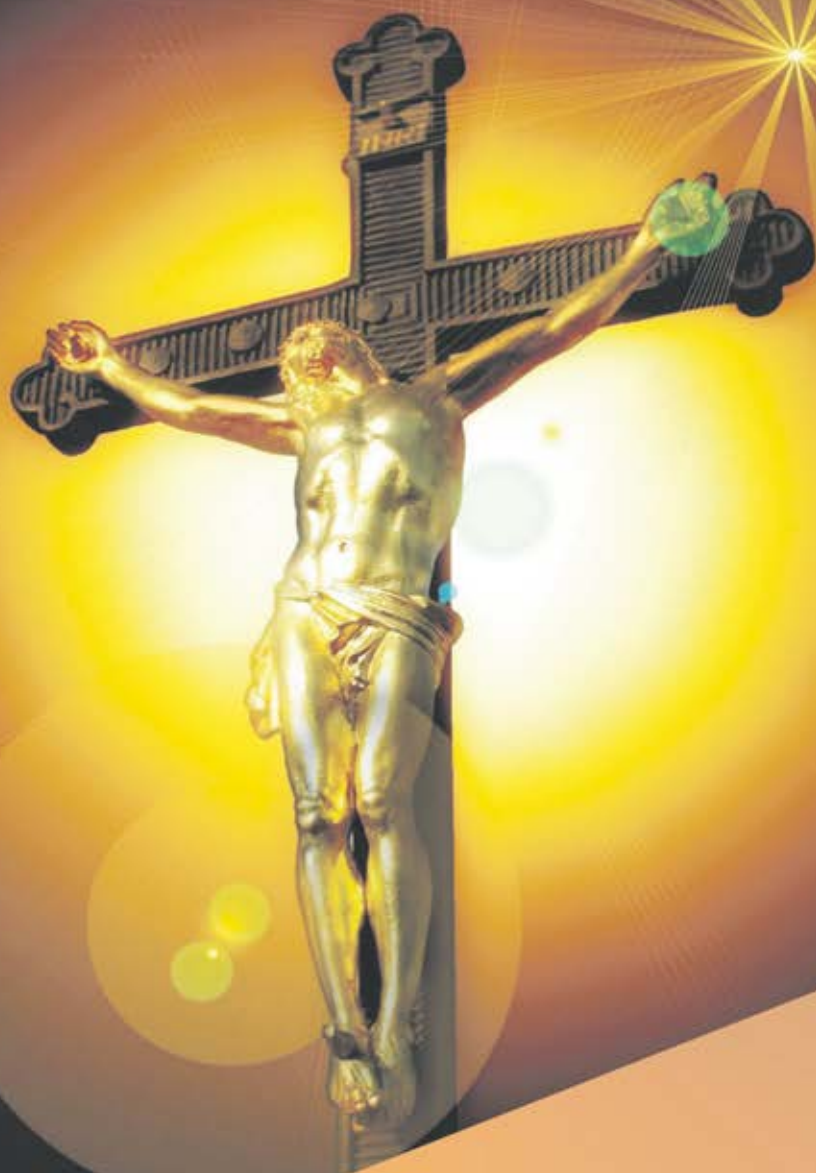


W obecnej trudnej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się Wszyscy pragniemy zwrócić Państwa uwagę na to, jak ważnym elementem w dzisiejszym łańcuchu dostaw są opakowania. Działalność naszej firmy jest ważnym ogniwem w zapewnieniu podstawowych artykułów spożywczych, leków, wyrobów medycznych oraz chemii gospodarczej. Cięży na nas wielka odpowiedzialność, dlatego, gdy tylko pojawiła się ta kryzysowa sytuacja powołaliśmy specjalny Zespół i wdrożyliśmy szereg działań, zasad i procedur, które umożliwiają zachowanie ciągłości tej strategicznej produkcji, przy zapewnieniu maksymalnego bezpieczeństwa dla naszych pracowników.

Co trzeci budynek powstał w gminie Lipno

POWIAT LESZCZYŃSKI > W 2019 roku na terenie powiatu leszczyńskiego oddano do użytku łącznie 276 budynków mieszkalnych, zaś niemieszkalnych - 106. Tak wynika z informacji podanych przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Najwięcej buduje się w gminie Lipno, gdzie w 2019 roku oddano do użytku 86 budynków. Drugie miejsce zajęła gmina Rydzyna z 64 budynkami, a trzecie gmina Świąciechowa z 46 budynkami. Mniej obiektów powstało w innych zakątkach powiatu leszczyńskiego. W gminach Osieczna i Włoszakowice było to po 30 nowych budynków, w gminie Wijewo - 11, a w gminie Krzemieniewo - 9.

REKLAMA



**Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Mieszkańcom oraz Gościom Leszna
składamy serdeczne życzenia.
Niech czas Zmartwychwstania Pańskiego
napelni wszystkich spokojem i radością,
da siłę i pozwoli z nadzieją patrzeć w przyszłość.**

**Zarząd i Pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki
Ciepłej Sp. z o.o. w Lesznie**

Orzeł powrócił na ratuszową wieżę

LESZNO > Podczas renowacji reprezentacyjnego budynku miasta przeprowadzono także konserwację orła, który od 1933 roku zdobi ratuszową iglicę. Niestety, orzeł się nie obracał zgodnie z kierunkiem wiatru, chociaż tak właśnie został zaprojektowany. Poddano go małemu remontowi, a w obecnej w nim skrytce zostały umieszczone dokumenty - list przesłaniem do potomnych, a także informacja o braku skutecznych leków na raka i koronawirusa.



Przejazd zamknięty

LESZNO > Nieczynny jest przejazd kolejowo-drogowy w ciągu ulicy Dożynkowej w Lesznie. Stało się tak w związku z pracami prowadzonymi w tym miejscu. Technologia przebudowy jest taka, że nie można wykonać prac bez całkowitego zamknięcia przejazdu. Prace mają potrwać do 20 kwietnia, a wykonuje je firma Torpol.



Powstaje droga startowa na lotnisku

STRZYŻEWICE > Na lotnisku powstaje utwardzona droga startowa dla samolotów. Jest to możliwe dzięki współpracy spółki Lotnisko Leszno z firmą Eurocomfort. Przedsiębiorstwo zakupiło materiał (kratka z tworzywa sztucznego), którym wyłożona będzie droga startowa o długości 700 metrów i szerokości 20 metrów. Lotnisko będzie odpowiedzialne za jej montaż i utrzymanie.



Nowy dowódca

LESZNO > Pułkownik Adam Luzyńczyk został nowym dowódcą 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego. Przekazanie obowiązków służbowych w uroczystej oprawie miało miejsce w leszczyńskich koszarach. Pułkownik Luzyńczyk był dowódcą polskich kontyngentów wojskowych w Afganistanie i Kosowie oraz dowódcą 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej w Żaganiu.

Duża awaria, szybka reakcja

LESZNO > Wyglądało poważnie, ale sytuację opanowano w błyskawicznym tempie - mowa o awarii wodociągowej, która 5 marca wieczorem pozbawiła wody całe miasto lub doprowadziła do znacznego spadku jej ciśnienia. Mimo że sprawa wyglądała poważnie, bo pękła magistrala o średnicy 600 mm, służby Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji bardzo szybko uporały się ze przywróceniem dostaw wody mieszkańcom Leszna. Prace przy usuwaniu awarii prowadzono jeszcze następnego dnia.

Sprostowanie dotyczące tekstu "Nigdy nie wiem, co moje dziecko pokaże na scenie"

>>nr 3/2020 (37)<<

Mała wybuchła z tego afery, redaktor miast Kraśki - wpisał Kammela.

Pod zdjęciem na osiemnastej błęd ten się pojawił i wnet Czytelników na nogi postawił.

Że błąd karygodny były telefony, a ja, proszę Państwa, tak ze swojej strony:

Cieszy mnie niezmiernie, że w tej okolicy mieszkają tak bardzo wnikliwi Czytelnicy.

ŁUKASZ DOMAGAŁA**SprMat**Springer
Matuszewski64-100 Leszno, ul. Śniadeckich 15
tel. 65 529 48 63

**Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
życzymy Państwu dużo zdrowia,
szczęścia i wytrwałości.
Niech obecność bliskich
napelni Was spokojem i radością.
Wszystkiego dobrego.**

**Proponujemy zawarcie umów
ubezpieczeniowych w zakresie:**

Ubezpieczeń komunikacyjnych

Ubezpieczeń transportowych
Ochrony prawnej
Ubezpieczeń osobowych
Ubezpieczeń majątkowych
Ubezpieczeń rolnych

Kosztów leczenia poza granicami kraju
Ubezpieczenia Finansowe - Gwarancje

**O INNE NIEWYMIENIONE - ZADZWOŃ, ZAPYTAJ**

Biernatki k/Kórnika, ul. Główna 48/5
tel. 693 338 833 - bioasekuracja
tel. 604 431 624 - nawadnianie

Kalisz, ul. Zacisze 2 (II piętro, p. 201)
tel. 693 033 034 lub 693 332 233

www.podr.com.pl / biuro@podr.com.pl**NOWE PROGRAMY DLA ROLNIKÓW
NA POPRAWĘ DOBROSTANU ZWIERZĄT**

Termin naboru wniosków do 15 maja

KROWA +

- Dobrostan krów mlecznych - wypas: 85 zł / krowę mleczną
- Dobrostan krów mlecznych utrzymywanych grupowo: 595 zł / krowę mleczną
- Dobrostan krów mamek: 329 zł / krowę mamkę

ŚWINIA +

- Dobrostan loch - zwiększona powierzchnia w budynkach: 301 zł / lochę
- Dobrostan tuczników - zwiększona powierzchnia w budynkach: 24 zł / tucznika

POZOSTAŁE AKTUALNE PROGRAMY

BIOASEKURACJA - wsparcie 80% inwestycji w zakresie m.in. wykonania ogrodzeń, bram, furtek oraz zakupu urządzeń do dezynfekcji w gospodarstwach utrzymujących min. 50 szt. trzody chlewnej. Maksymalna kwota pomocy: 100 tys. zł / gospodarstwo.

NAWADNIANIE UPRAW - wsparcie 50-60% inwestycji w zakresie wykonania ujęć wody i zakupu wraz z montażem instalacji nawadniających. Maksymalna kwota pomocy: 100.000 zł / gospodarstwo.

**Zapraszamy do naszych biur
lub do kontaktu telefonicznego i mailowego.**

Leszno przystąpiło do żużlowego stowarzyszenia

LESZNO > "Samorządy dla żużla" - tak nazywa się międzygminne stowarzyszenie, do którego przystąpiło miasto Leszno. Jednym z twórców stowarzyszenia, do którego należą żużlowe miasta z poszczególnych lig, jest prezydent Łukasz Borowiak. Ma ono bronić interesów samorządów w odniesieniu do Ekstraligi i Polskiego Związku Motorowego, gdyż obecnie narzucane warunki co do organizacji imprez żużlowych są zbyt kosztowne i najczęściej nie do zaakceptowania. Tymczasem żużel to nie jedyny, choć ważny sport dla miast - członków stowarzyszenia, który nie powinien pochłaniać coraz większych budżetów samorządowych. Udział w stowarzyszeniu pomoże miastom mówić jednym głosem i bronić swoich interesów.

W teorii i praktyce

LESZNO > W Miejskim Ośrodku Kultury podsumowano XI edycję konkursu "Pomysł na biznes", organizowanego przez Leszczyńskie Centrum Biznesu. Do zmagania zgłosiło się 118 uczestników. Zaprezentowali oni w sumie 9 biznesplanów w kategorii praktycznej i 41 w kategorii teoretycznej. W ocenie projektów brano pod uwagę głównie sposób przekucia założeń biznesowych na rzeczywistość, stosunek kosztów działalności do rynkowych realiów czy innowacyjności pomysłu. W kategorii praktycznej na trzech równorzędnych miejscach znaleźli się: Szymon Mojsak (branża aplikacji mobilnych i stron internetowych), Dominika Kurzawska (studio jogi) oraz Jarosław Kurt (specjalne, spersonalizowane papiery ściernie na deskorolki i hulajnogi). W kategorii teoretycznej najlepszy projekt zaprezentował Maciej Manel (firma tworząca aplikację dla kierowców mającą na celu ułatwienie prowadzenia pojazdów), drugie miejsce zajęli Maksymilian Tomowiak i Kacper Skrzypek (aplikacja do dokumentów i druków urzędowych), a trzecie miejsce przypadło Mikołajowi Szymanowskiemu (aplikacja dla smartfonu sterująca wszystkimi sprzętami w domu). Wydarzenie odbyło się pod patronatem prezydenta Leszna i starosty leszczyńskiego.

Miasto otrzymało dofinansowanie na remont zabytku

LESZNO > W ramach programu "Ochrona zabytków" Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało Lesznu pieniądze na remont ratusza. Wniosek został złożony pod koniec października ubiegłego roku. Miasto wnioskowało o 870.000 złotych na prace budowlane, remont elewacji wraz z przyziemiem oraz przebudowę instalacji odgromowej. Wniosek został zaakceptowany, a dotacja wyniesie 530.000 złotych. Ratusz jest rewitalizowany od lutego tego roku.



REKLAMA

Restauracja Hotel *** Eden

Dąbcze 136, 64-130 Rydzyna

tel. 65 529 79 12

eden@edenbis.pl www.edenbis.pl



CATERING WIELKANOCNY z odbiorem własnym w restauracji

Życzymy Państwu wesołych, spokojnych i smacznych Świąt!



Taki "Eden" jest tylko jeden!
~Andrzej Poniedziałski

Ronda mają nowe nazwy

LESZNO > Skrzyżowania o ruchu okrężnym wybudowane w ciągu ulicy Lipowej doczekały się nazw. To u zbiegu z ulicą Raławicką otrzymało imię Edwarda Baldysa, leszczyńskiego fotoreportera, dziennikarza i wodzireja. Drugie, zbiegające się z ulicą Dożynkową zostało Rondem Leszczynko. Jego nazwa nawiązuje do dzielnicy, w której ulica i rondo się znajdują. Przyjęcie nazewnictwa nastąpiło podczas sesji Rady Miejskiej Leszna. Na rondach zawieszono już stosowne tablice informujące o nowym nazewnictwie.

Zmiany na wyższych stanowiskach w UML

LESZNO > Anita Przyłucka została naczelnikiem Wydziału Gospodarowania Nie ruchomościami. Zastąpiła na tym stanowisku Jolantę Jankowiak, która niedawno przeszła na emeryturę. Leszno ma również nowego architekta miejskiego i naczelnika wydziału architektury. Został nim Bartosz Adamczak, zastępując Macieja Kubiaka, który odszedł z Urzędu Miasta Leszna i przeniósł się do Poznania.

Sesja po raz pierwszy w nietypowy sposób

LESZNO > Z powodu koronawirusa w bardzo okrojonym składzie odbyła się sesja Rady Miejskiej Leszna. Chodziło o to, aby obrady nie odbywały się w dużym skupisku ludzi. Radni, wiceprezydenci oraz pracownicy obsługujący sesję zostali rozsądzeni w taki sposób, aby zachowane były bezpieczne odległości. Niektórzy z nich zastosowali maski i rękawiczki. Podczas sesji na walkę z koronawirusem leszczyńskiemu szpitalowi przyznano 500.000 złotych. Dokonano też zmian w statucie, aby sesje mogły odbywać się zdalnie przez internet. Był to pomysł radnego Adam Kośmidra.

TEKSTY: ANDRZEJ MILICKI



Antoniewicz
PARKIECIARSTWO

ul. Żurawinowa 12
64-100 Leszno

tel. 65 529 50 72 / 601 769 619




www.antoniewicz.com.pl info@antoniewicz.com.pl

*Wszystkim naszym Klientom,
dziękując za zaufanie,
życzymy pełnych radości
Świąt Wielkiej Nocy.*



Niech Święta Wielkanocne będą czasem nadziei,
niech przyniosą Wam wiele szczęścia i radości,
tak byście zawsze z ufnością spoglądali w przyszłość.

Firma







Tak sobie o tym wszystkim myślę...

Sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy, nie spodziewał się chyba nikt. Doświadczamy wydarzeń znanych może z filmów albo literatury fantastycznej, które do tej pory dostarczały nam wyłącznie rozrywki. Do czego można odnieść bieżące wydarzenia?

Szukam. Na pewno nie do epidemii ospy prawdziwej, która w 1963 roku nawiedziła Wrocław. Do II Wojny Światowej? To chyba kiepskie porównanie. Wszak w konfliktach konwencjonalnych teoretycznie można zwinąć żagle i przenieść się w jakieś bezpieczniejsze miejsce. Ale ta wojna, bo pandemia koronawirusa chyba jest jej pewną formą,

toczy się na froncie z wrogiem najgorszym, bo niewidzialnym. Wróg ten może strzelać z różnych kierunków niespodziewanie.

Tak sobie myślę, że mamy dobry moment na przyjrzenie się tkance społecznej. Ci, którzy mogliby coś zrobić, tego nie robią. Ci, którzy nie musieliby, stają na pierwszej linii frontu, zostając cichymi bohaterami niewidzialnej wojny.

W tej narracji o tkance społecznej zadziwiają mnie sprawy zgoła odmienne. Przeglądałem się temu, co za oknem, i chociaż specjaliści apelowali, aby wstrzymać się z wszelakimi

Czy przez tę krótkowzroczność - jak na Zachodzie - będziemy kierować się kategoriami przydatności społecznej człowieka? Czy życie, wartość nadrzędna w kręgu kultury chrześcijańskiej, będzie musiało być za jakiś czas reglamentowane?

fizycznymi spotkaniami, przez dłuższy czas życie biegło swoim rytmem. Na boiskach spotykały się dzieci, była zabawa jak dawniej, w nieco tylko mniej szym natężeniu.

Tak sobie myślę, że ta wolność, chyba na opak teraz pojmowana, może mieć niemiłe konsekwencje. Wolność krótkowzroczna, fałszywa, która może nas doprowadzić do wyborów tragicznych. Wyborów pomiędzy życiem lepszym i życiem gorszym, życiem człowieka młodego, w średnim wieku albo w wieku podeszłym.

Czy przez tę krótkowzroczność - jak na Zachodzie - będziemy kierować się kategoriami przydatności społecznej człowieka? Czy życie, wartość nadrzędna w kręgu kultury chrześcijańskiej, będzie musiało być za jakiś czas reglamentowane?

Zastanów się, zanim po raz kolejny wypuścisz własne dziecko na wspólne zabawy z innymi dziećmi. Zastanów się, zanim po raz kolejny zdecydujesz się na spotkanie ze znajomymi.

Szkoda, że w takich trudnych momentach nie idzie nam myślenie zdroworozsądkowe. Szkoda, że sami w sobie nie jesteśmy roztropni, i że odgórnie musimy być zatrzymywani w domach.

Oby nie było za późno. (Chyba) jeszcze jest czas.

TAK SOBIE MYŚLAŁ: B.G.

REKLAMA



Zdrowych Świąt

Wszystkim naszym Klientom i Kontrahentom składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych i spokojnych świąt Wielkiej Nocy, smacznego jajka, mokrego Dyngusa, a także odpoczynku w rodzinnym gronie.

Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
Spółka z o.o. w Lesznie

Wielkanoc 2020 #zostańwdomu



Auto wjechało wprost pod szynobus

Awaria sygnalizacji i rogatek mogła być przyczyną wypadku na przejeździe kolejowym przy ulicy Dworcowej w Wilkowicach.

Samochód prowadziła 40-letnia kobieta, obok niej siedział 18-letni mężczyzna. Auto wjechało na przejazd od strony Wilkowic i poruszało się w kierunku Morkowa. Kiedy samochód był na przejeździe, z jego lewej strony nadjechał pojazd szynowy, uderzając w volkswagena golfa po stronie kierującej. W starciu z szynobusem samochód osobowy nie miał szans. Został zmieciony z torowiska i zatrzymał się kilkanaście metrów od przejazdu.

- Poszkodowane zostały dwie osoby. Z samochodu o własnych siłach wyszedł 18-letni pasażer. 40-letnia kobieta kierująca volkswagenem była nieprzytomna - mówi Dominik Wels z Komendy Powiatowej PSP w Lesznie.

Strażacy udzielili pomocy ofiarom wypadku, które następnie zostały przewiezione do szpitala.

**TEKST ANDRZEJ MILICKI
ZDJĘCIA: KM PSP W LESZNIE**



REKLAMA

WENTYLACJA
Mikołajczak

**SPRZEDAŻ
I MONTAŻ**

OFERUJEMY
rekuperatory / wentylatory
kratki / kanały / kształtki
gruntowe wymienniki ciepła

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 9-17
Leszno, ul. Okrężna 10a
tel. 605 143 573
www.wentylacja-leszno.pl
biuro@wentylacja-leszno.pl

**OSIEDLE
NOWE OGRODY**
NIERUCHOMOŚCI

**OSTATNIE GOTOWE MIESZKANIA NA OGRODACH
III ETAP / ROZPOCZĘCIE SPRZEDAŻY - STYCZEŃ 2020**

Biuro sprzedaży mieszkań
Leszno ul. Ostroroga 8
65 526 10 20 wew. 2
lub 519 530 988
www.noweogrodyleszno.pl

Gruzini ukradli kabel z modernizowan jeden został deportowany do swojego

Kto wie, czy nie uniknęliby odpowiedzialności, gdyby nie obywatelska postawa pewnego rawiczana. Mężczyzna zorientował się, że volkswagen golf stojący na poboczu drogi S5, wcale nie znalazł się tam przypadkowo.

Pierwszego dnia marca mieszkaniec Rawicza zatrzymał się na drodze ekspresowej S5 w pobliżu miejscowości Izbice już w powiecie rawickim. Zrobił tak, bo zauważył samochód stojący na awaryjnych światłach. Pojazd miał niemieckie numery rejestracyjne, a rawiczanie jako prawy obywatel doszedł do wniosku, że być może kierowca samochodu potrzebuje pomocy. Bo gdzie teraz szukać wsparcia w nocy?

- Kiedy zatrzymał swoje auto i chciał zapytać, czy wszystko w porządku, kierowca pojazdu i dwóch innych mężczyzn pośpiesznie wsiadli do samochodu i odjechali - mówi Beata Jarczewska, oficer prasowa KPP w Rawiczu.

Mężczyzna - już wiemy, że bardzo czujny - zauważył jednak pewien niepokojący szczegół. Nieopodal samochodu ktoś porozrzucał kable i pomyślał, że być może to znalezisko może mieć coś wspólnego

z mężczyznami, którzy tak nagle postanowili się ulotnić. Rawiczanie wykonał telefon do komendy policji, aby podzielić się swoimi wątpliwościami z dyżurnym.

- Nasi policjanci pojechali na wspomniane miejsce, stwierdzając, że samochodem, który odjechał, prawdopodobnie poruszał się złodziej - tłumaczy B. Jarczewska.

Wyglądało na to, że kable znalezione we wskazanym miejscu zostały skradzione z modernizowanej linii kolejowej E59 pomiędzy Bojanowem a Rawiczem. Mundurowi postanowili monitorować miejsce, w którym przewody pozostawiono. Być może przypuszczali, że towarzystwo za jakiś czas wróci po łup. Dość szybko przekonali się, że policyjny zmysł ich nie mylił. Po dwóch godzinach w tym rejonie pojawił się opisany przez mieszkańca Rawicza volkswagen golf na niemieckich numerach rejestracyjnych z domniemanymi sprawcami kradzieży w środku.



Gruzini podejrzani o przestępstwo zostali zatrzymani przez policjantów z Rawicza i Trzebnicy.



Z zachowania mężczyzn, a właściwie z tego, co zaczęli robić na widok policji, można było wyczytać, że mają coś na sumieniu. Panowie rzucili się do ucieczki

"eską" w kierunku Wrocławia, żyłując golfa, ile fabryka dała. Policja z Rawicza ruszyła za nimi.

- Kierowca samochodu nie reagował

Na osiedlu mieszkaniowym policja znalazła lewe papierosy

Pewien mieszkaniec Leszna został zatrzymany do kontroli, a w jego samochodzie znaleziono 100 paczek papierosów. To było dopiero preludium do tego, co policjanci odkryli później.

Mężczyzna wpadł po tym, jak policjanci skontrolowali jego pojazd na ulicy Grunwaldzkiej w Lesznie. Ich uwagę przykuły papierosy, które przewoził, a które nie były opatrzone polskimi znakami akcyzy. Wyroby tytoniowe leżały na podłodze za fotelem kierowcy.

- 56-letni mieszkaniec Leszna został zatrzymany, a my przeszukaliśmy zajmowane przez niego pomieszczenia. W domu przechowywał ponad 1000 paczek papierosów, w piwnicy wynajmowanej na jednym z osiedli trzymał 10.000 paczek papierosów. To łącznie ponad 200.000 sztuk nielegalnych papierosów, czyli mniej więcej tyle, ile

przeciętny palacz wypala w ciągu 30 lat, przyjmując, że pali średnio jedną paczkę dziennie - mówi obrazowo Monika Żymełka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Leszczynianin usłyszał zarzuty przechowywania i przechowywania wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy. Gdyby wprowadzić je do obrotu, Skarb Państwa straciłby na procedurze około 250.000 złotych. Podejznanemu grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

**TEKST:
ANDRZEJ MILICKI**

TRADYCYJNE
MLECZNI
DOSKONAŁE

JAKOŚĆ TRADYCJA
Wielkopolskie

TOP TOMYŚL
Masłanka
Kefir
TOP TOMYŚL
WIELKOPOLSKIE MASŁO
TOP TOMYŚL
SER

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska TOP-TOMYŚL
ul. Kolejowa 33, 64-300 Nowy Tomyśl
tel. 61 44 22 631, fax 61 44 22 630, e-mail: top.tomysl@post.pl
TOP TOMYŚL
www.toptomysl.pl

ej linii kolejowej w pobliżu Bojanowa, kraju

na sygnały podawane do zatrzymania. O tym, że pojazd porusza się w kierunku Dolnego Śląska, powiadomieni zostali funkcjonariusze z komendy w Trzebnicy, którzy wystawili na drodze ekspresowej posterunek blokadowy - objaśnia B. Jarczewska.

Nie był potrzebny, bo szaleńcza jazda mężczyzny zakończyła się kolizją. Kierujący volkswagenem, podczas wyprzedzania samochodu ciężarowego, stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w barierę energochłonną. Ale nawet taki finał nie przeszkodził towarzystwu w salwowaniu się ucieczką, tym razem na piechotę. Jeden z panów został zatrzymany przez policyjne siły rawicko-trzebnickie. Dwóch uciekło, ale i oni zbyt długo nie nacieszyli się wolnością. Nad ranem



Obywatele Gruzji zakończyli jazdę uderzeniem w barierę energochłonną. Potem rozpoczęła się ucieczka i piszy pościg policji.

zostali zatrzymani przez kryminalnych z Trzebnicy.

To nie byli nasi, rodzimi, polscy złodzieje, lecz przestępcy, którzy do Polski przyjechali na gościnne występy z innego kraju. Gruzinom w wieku 24, 27 i 34 lat polska policja postawiła zarzuty kradzieży około 900 metrów specjalistycznego kabla o wartości 11.000 złotych. Złodzieje rzeczywiście wycięli go na modernizowanej linii kolejowej pomiędzy Bojanowem a Rawiczem.

- Każdemu ze sprawców grozi za to kara do 5 lat pozbawienia wolności wraz z obowiązkiem naprawienia szkody - tłumaczy B. Jarczewska.

Poważniejsze sankcje objęły 27-letniego kierowcę, gdyż odpowie on również za ucieczkę przed policją. Poza tym stracił prawo jazdy i został deportowany, bo w Polsce przebywał nielegalnie.

TEKST: ANDRZEJ MILICKI
ZDJĘCIA: KPP W RAWICZU

REKLAMA —

Włamywacze ze sklepu mięsnego w rękach policji

Sprawcy w wieku 24 i 26 lat postanowili ograbić z pieniędzy sklep mięsny. A żeby było śmieszniej, złoczyńcami okazali się kuzyni.

Policja odnotowała przestępstwo pod koniec lutego. Do zdarzenia doszło w centrum Leszna, a nieznanymi wtedy sprawcy działali w sposób błyskawiczny. Usunęli kłódki zabezpieczające kratę, a następnie dobrali się do drewnianej płyty, która maskowała otwór po dawnych drzwiach prowadzących ze sklepu na kamieniczny korytarz. W ten oto sposób przestępcy wtargnęli do mięsnego, z którego zrabowali 500 złotych w gotówce.

- Zabrali ze sobą jeszcze szufladę kasy fiskalnej, w której było co najmniej drugie tyle pieniędzy - mówi Monika Żymełka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Przestępstwo doskonałe to nie było, o czym świadczy fakt, że kilka dni później 24- i 26-letni leszczynianie zostali zatrzymani przez kryminalnych w miejscu zamieszkania. Na początku marca kuzyni usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem, co jest zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności.

TEKST: ANDRZEJ MILICKI



Stacja demontażu pojazdów
ZŁOMUJGRATA.PL

Kasacja pojazdów
Tel. 500-545-500
Sprzedaż części
Tel. 500-623-500

64-100 Lasocice/k. Leszna
ul. Wschodnia 36A (przy S5)
www.zlomujgrata.pl

Przejścia znacznie lepiej o ale to nie zwalnia pieszych

Tragicznie zakończone potrącenia są zazwyczaj efektem bezpośredniego spotkania pieszego z jadącym samochodem. Najwięcej z nich ma miejsce na pasach i w ich bezpośrednim sąsiedztwie. I chociaż przeważnie winni są temu kierowcy, to również piesi mają swoje za uszami.

Najbezpieczniejsze przejścia dla pieszych w Lesznie przecinają kluczowe arterie komunikacyjne: Aleje Konstytucji 3 Maja i Aleje Jana Pawła II.

- Jest tak za sprawą sygnalizacji świetlnej, która steruje ruchem pieszych i pojazdów, dobrej widoczności dla obu grup, a także świadomości, że w tych miejscach ruch odbywa się z podwyższoną prędkością. Wówczas i piesi, i kierowcy samochodów są bardziej uważni, bo wiedzą, że wszystko może się zdarzyć - mówi Da-

odnotowano 35 zdarzeń z udziałem pieszych, w których poszkodowane zostały 34 osoby. Rok później było to już 38 zdarzeń z 39 poszkodowanymi, a w ciągu kilku pierwszych tygodni 2020 roku policja przyjęła zgłoszenie o 3 potrąceniach. Liczby pokazują, że ich głównymi sprawcami są kierowcy samochodów, ale symptomatyczne jest, że wśród sprawców potrąceń przybywa pieszych. Przyczyn takiego obrotu spraw można upatrywać w przechodzeniu przez jezdnię

że są chronieni przez prawo, ale jest to w pewnym sensie złudne stwierdzenie.

- Przepisy mówią o tym, że pieszy ma pierwszeństwo wówczas, gdy znajduje się na pasach. Jeżeli postawi jedną stopę na przejściu, to już wtedy jest chroniony przez prawo. I tak jest. Trzeba jednak pamiętać, że nie tylko prawem należy się podpierać, ale również zdrowym rozsądkiem. Jeżeli do przejścia zbliża się samochód, to tak naprawdę pieszy kontroluje sytuację. Auto ma masę i prędkość, a kierowca jest chroniony przez karoserię i różne systemy bezpieczeństwa. W razie kolizji to pieszy nie ma szans w starciu z samochodem. Wielu, zwłaszcza młodych ludzi, myśli, że nic złego nie może się wydarzyć, że można mieć drugie życie zupełnie jak w grach komputerowych. Fakty są takie, że w razie potrącenia pieszy może doznać obrażeń wielonarządowych skutkujących śmiercią lub przynajmniej trwałym kalectwem. W takim przypadku to, czy pieszy miał

pierwszeństwo i rację, czy też nie, w hierarchii ważności spraw spada na dalszy plan - objaśnia D. Adamczak.

Próba udowadniania swoich praw na drodze może być tak samo kiepskim pomysłem jak zupełne odcinanie się od otoczenia. W ostatnich latach, za sprawą smartfonów, przodują w tym młodzi ludzie. Patrzą w ekran urządzenia mobilnego, wkładają słuchawki do uszu i nie wiedzą, co się dzieje dookoła. Pozbawiają się dwóch najważniejszych zmysłów pozwalających kontrolować sytuację: wzroku i słuchu.

- Podczas policyjnych akcji czy pogadek w szkołach zawsze zwracamy na to uwagę. Jeżeli już korzysta się ze słuchawek, warto jedną wyciągnąć z ucha, aby zupełnie nie odcinać się od świata zewnętrznego - przekonuje D. Adamczak.

Zmiana przyzwyczajeń

Statystyki pokazują, że dobre oświetlenie zebry i dodatkowe odbłaski na słupkach wsporczych przy przejściach bardzo poprawiają bezpieczeństwo. Pieszy jest lepiej widoczny, a kierowca uważniej spogląda na tak zaaranżowaną okolicę pasów. Ale nic nie pomoże, kiedy niektórzy ludzie z uporem maniaka przechodzą w dowolnie wybranym miejscu, zamiast skorzystać z bezpiecznego traktu.

- Taki wypadek ze skutkiem śmiertelnym, gdzie pieszy przechodził 30 metrów od przejścia, odnotowaliśmy na ulicy 55 Pułku Piechoty w Lesznie. Przechodzenie obok pasów jest też zjawiskiem nagminnym na ulicy 17

REKLAMA



REKLAMA

riusz Adamczak, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lesznie.

Na drugim biegunie znajdują się przejścia w Alejach Krasińskiego na wysokości ulicy Skarbowej i Przemysłowej oraz na Grunwaldzkiej i Opalińskich, gdzie piesi potrafią nagle pojawić się na jezdni. Jest też jeden chlubny wyjątek.

- Od czasu zmiany organizacji ruchu na styku Alej Krasińskiego i ulicy Słowiańskiej, czyli zwiężenia jezdni od strony ulicy Skarbowej do jednego pasa ruchu, nie notujemy zdarzeń na tym przejściu. Wcześniej bywało tak, że wychodząc zza budynku poczty, właściwie nagle wkroczało się na jezdnię. Na skutek wprowadzenia strefy wyłączzonej z ruchu na dawnym prawym pasie samochody poruszają się z mniejszą prędkością, a co za tym idzie, jest mniejsze ryzyko potrącenia - tłumaczy D. Adamczak.

W 2018 roku na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Lesznie

w miejscu niedozwolonym oraz nieostrożnym wejściu przed jadący pojazd.

Zachować zdrowy rozsądek

Wielu pieszych uważa, że na przejście mogą wchodzić, kiedy chcą i jak chcą. Sądzą,



światłone, z myślenia

Stycznia w okolicy Polomarketu. To postępowanie co najmniej niezrozumiałe, gdyż sami mieszkańcy apelowali w przeszłości do zarządcy drogi, aby wykonał w tym miejscu pasy. I takie bezpieczne, bo dodatkowo wyniesione dla spowolnienia prędkości pojazdów przejście zostało wybudowane - przypomina D. Adamczak.

Chociaż liczby nie napawają optymizmem, jest coś, co za jakiś czas może odwrócić negatywną tendencję.

- Coraz więcej ludzi korzysta z elementów odblaskowych i to niekoniecznie poza terenem zabudowanym, gdzie zgodnie z prawem po zmroku trzeba je zakładać. Wielka w tym zasługa akcji prewencyjnych, a także działań szkół i przedszkoli, w których propaguje się między innymi chodzenie w kamizelkach odblaskowych. W Lesznie nawet w pogodny dzień widać przedszkolaków, którzy mają je na sobie. Dzięki temu dzieci będą miały nawyk zakładania takich elementów dla własnego

bezpieczeństwa - zauważa D. Adamczak.

Podejście do tematu bezpieczeństwa zmienia się także u producentów odzieży i dodatków. Wprawdzie ciemne kurtki po zmroku w beznieźną zimę nie są dobrym rozwiązaniem, ale coraz częściej wszywane są w nie elementy odblaskowe. Podobnie jest z butami.

Piesi kontra rowerzyści

Ostatnie lata pokazują, że do poprawy bezpieczeństwa przyczyniają się stale wydłużające się w Lesznie i powiecie leszczyńskim ścieżki pieszo-rowerowe. Dzieje się tak za sprawą skutecznej separacji ruchu samochodowego oraz ruchu pieszych i rowerzystów. Niestety, również i tutaj dochodzi do pewnych niejasności, ale tym razem na styku tych dwóch ostatnich grup.

- Warto zawsze zapoznać się z oznakowaniem ścieżek. Jeżeli mamy znak



Na terenie powiatu leszczyńskiego policja odnotowała już kolizje pieszych i rowerzystów. Zwykle są one bardziej dolegliwe dla tych pierwszych.

obrazujący pieszego i rowerzystę z kreską poziomą, pierwszeństwo w poruszaniu się mają piesi i rowerzyści muszą się temu podporządkować. Jeżeli kreska na znaku jest pionowa, oznacza to wyraźne oddzielenie ruchu pieszego i rowerowego. Każdy musi korzystać ze swojej strony zgodnie z oznakowaniem. Kiedy widzimy znak oznaczający drogę dla rowerów, pieszy może z niej korzystać, jeśli nie ma chodnika lub pobocza, ale na zasadzie drugorzędności. Tutaj ważniejsi są rowerzyści

i to oni mają pierwszeństwo - precyzuje D. Adamczak.

Na terenie powiatu leszczyńskiego policja notowała już kolizje pieszych i rowerzystów. Zwykle kończyły się one drobnymi potłuczeniami. Trzeba mieć na uwadze, że dziś rowery są inne niż dawniej, a krzepcy cykliści potrafią rozwijać na nich duże prędkości.

TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA



Korzystając ze ścieżek warto zapoznać się z ich statusem, aby wiedzieć, kto i gdzie ma pierwszeństwo - czy pieszy, czy może rowerzysta?

REKLAMA

regeneracja
diagnostyka
naprawa



TURBOSPREŻARKI

TURBO-LESZNO.PL

inż. Krzysztof Zygmunt (+48 605 828 407)
Monika Zygmunt (+48 667 177 119)

ul. Pilotów 29A, Strzyżewice
64-100 Leszno

biuro@autofrans-leszno.pl

PIASKOWANIE



Pośpieszny do nowego odjechał dwie minuty p

Świetnie czuł się na scenie, marzył o teatrze i z tego powodu wyjechał do Warszawy. Po prawie pięćdziesięciu latach powrócił do Leszna. Dzisiaj ulica jego dzieciństwa wygląda zupełnie inaczej, ale za to on wciąż siada na ławce w parku, pod drzewem, w pobliżu swojej dawnej szkoły średniej. O zawodowych początkach, życiu i planach na przyszłość z Markiem Prałatem, aktorem Teatru Miejskiego w Lesznie, rozmawia Łukasz Domagała.

- Jak to się stało, że pan, chłopak z Leszna, postanowił zostać aktorem i wyjechać do wielkiego miasta?

- Już od czasów szkoły podstawowej mojemu koleżeństwu bardzo podobało się, kiedy recytowałem wiersze. Trochę się przez to śmieję, że „z tym aktorstwem” chyba nie miałem wyboru. Przypominam sobie też, że będąc w ósmej klasie szkoły podstawowej, w wypracowaniu przygotowanym na język polski, napisałem, że chcę być aktorem, grać w teatrze. Jako dzieciak byłem rozmiłowany w Teatrze Telewizji, który wyjątkowo mnie zajmował.

Kiedy przyszedł czas liceum ogólnokształcącego, brałem udział w licznych konkursach recytatorskich. W tamtym okresie założyliśmy z kolegami własny kabaret i przypominam sobie, że z tego powodu była nawet awantura. Na zakończenie roku szkolnego, w ramach programu artystycznego, zaprezentowaliśmy z kolegą jakiś skecz, ubawiwszy nim całą szkolną społeczność. Dyrektor rzucił wtedy: "Ty to powinieneś iść na aktora". Nie wiedział, że mam takie plany. A potem pojawiły się pewne kłopoty, bo okazało się, że liceum nie wysłało pocztą moich dokumentów do szkoły teatralnej. Jakimś zrządzeniem

losu wyszło to na jaw ostatniego dnia, do którego można było składać te papiery. Zostałem wówczas pod jakimś pretekstem wezwany do szkolnego sekretariatu i pani sekretarka zdecydowanym głosem, przy otwartych drzwiach do gabinetu dyrektora, oświadczyła, że moje dokumenty będą wysłane jeszcze dziś. Dyrektor chyba za mną nie przepadał, a tu liczyła się data stempla pocztowego.

- Czuł pan w jakiś sposób powołanie do aktorstwa, zdawał pan sobie sprawę, że powinien być aktorem, a nie inżynierem?

- Wiedziałem na pewno, że mogę i umiem pisać, bo moje wypracowania podobały się pani profesor. Szczególnie wtedy, gdy zadawała tak zwany "temat wolny". Czułem też, że tak zwana wypowiedź sceniczna daje mi niesamowitą radość. Wiedziałem, że potrafię to robić. Cieszyło mnie operowanie tekstem, interpretowanie, które wiązało się z przykuciem uwagi publiczności, jej określoną reakcją i nierzadko współgrą.

- Dlaczego wybrał pan Warszawę, a nie Kraków - stolicę polskiej kultury - który wydaje się mekką artystów?

- Warszawa zapewniała mi Teatry Telewizji, a Kraków ich jeszcze wtedy nie tworzył. Poza tym nie wiem dlaczego, ale Kraków nie był mi bliski. Byłem za to pewien, że nie chcę iść na studia do Łodzi zdominowanej przez Szkołę Filmową. Tego świata nie znałem, a na scenie wiedziałem, co i jak trzeba robić. Ale myślę sobie, że jest też inne, prozaiczne wytłumaczenie mojego wyboru - z Leszna do Warszawy był pociąg. Jechał z Żagania, przez Zieloną Górę, a przejeżdżał tuż obok domu przy ulicy Kasprowicza, w którym wtedy mieszkałem. Z dworca w Lesznie odchodził dwie minuty po północy i do stolicy jechał przez całą noc. Wziąłem walizkę i zakomunikowałem mamie, że wybieram się do Warszawy. Cóż miała powiedzieć? Dała mi pieniądze na bilet "tam i z powrotem" i ruszyłem.

- Wybrał pan Warszawę, nie mając żadnej pewności, jak sprawy się potoczą, a nie mówiąc już o Teatrze Telewizji.

- Na jedno miejsce w szkole teatralnej przypadało chyba przeszło trzystu kandydatów, podczas gdy wszystkich miejsc było nieco ponad dwadzieścia. Egzaminy były wieloetapowe, a ja przypominam sobie, że pierwsze przesłuchanie miałem w godzinach przedpołudniowych. I po tym pierwszym egzaminie na liście osób przepuszczonych do drugiego etapu, pojawiło się moje nazwisko. Pamiętam spojrzenia moich konkurentów, kiedy do holu wszedł pan profesor z komisji egzaminacyjnej. Podszedł do mnie i zupełnie na luzie rzucił zdanie, którego wtedy - jako skromny, młody człowiek z Leszna - nie rozumiałem. Tak ono brzmiało: "W drugim etapie pokaż się z jajami". Tym profesorem był Sławomir Lindner, profesor szermierki i były ułan, który przed wojną krótko był w pułku ułanów w Lesznie. Kiedy już na studia się dostałem, bardzo mnie sobie cenił. Nie on jeden.

- Czy czuje się pan bardziej aktorem teatralnym, filmowym, czy może reżyserem?

- Czuję się raczej twórcą teatralnym. Życie pokazało, że potrafię pięknie zagrać rolę, ale też z ogromną przyjemnością przygotować zajmujące przedstawienie. Wprawdzie miałem pewne epizody w filmie, ale zawsze powtarzam, że kamera mnie kocha, kiedy za nią stoję i reżyseruję. Reżyserowałem na przykład teatry dla dzieci i młodzieży. Z tego zajęcia musiałem zrezygnować z powodów rodzinnych.

- Twórca teatralny to pojęcie bardzo pojemne - bo potrafi i zagrać, i wyreżyserować. Umie wszystko...

- I dlatego był nawet taki moment, że tuż po zawieszeniu stanu wojennego prowadziłem własny teatr studencki - podziemny, tajny i niezależny. Dyrektor Teatru Miejskiego w Lesznie Zbigniew Rybka żartuje, że był to

REKLAMA



**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPSKA**

**UL. KOŚCIUSZKI 36A, 64-113 OSIECZNA
tel. 65 535 01 72**



**65 535 01 33 - PIEKARNIA
65 535 06 18 - MTM SPRZEDAŻ WĘGLA**



życia o północy

teatr tak tajny, że o nim nie słyszał. Ale w tamtym czasie w Warszawie trochę osób o nim słyszało i podziwiała. Przedstawienia robione były również według moich scenariuszy. W pewnym momencie, w niektórych kręgach opozycyjnych, powstał pomysł, abyśmy otworzyli własny teatr. Nawet oglądaliśmy pewną nowo budowaną salę z myślą o scenie kameralnej, ale w końcu zmieniła się sytuacja polityczna i pomysł upadł.

- Jest pan obdarzony charakterystycznym głosem. Czy ten dar wykorzystywał pan w sposób pozateatralny?

Marek Prałat - urodził się w 1954 roku w Lesznie; aktor, reżyser teatralny, telewizyjny, wykładowca, twórca słuchowisk radiowych. W 1977 roku ukończył Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Znany z licznych ról teatralnych. Związany z warszawskimi teatrami: Teatrem na Woli, Teatrem Współczesnym, Teatrem Popularnym, Teatrem Polskim i Teatrem Dramatycznym. Zagrał m.in. w serialach "W labiryncie", "Dom", „Polskie drogi”, filmach fabularnych „Lalka” oraz "Dzień Wisły". W latach 1986 - 1996 lektor „książki mówionej” w Zakładzie Nagrań i Wydawnictw Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie - nagrał ponad 300 tytułów! Obecnie zatrudniony w Teatrze Miejskim w Lesznie.

- Jako jeden z pierwszych w Polsce miałem własne, domowe, cyfrowe studio nagrań. Przez ćwierć wieku dla pewnego prywatnego radia nagrywałem słuchowiska i audycje literackie. Myślałem, że sam głos to nie wszystko. Oczywiście on jest ważny, ale liczy się sposób interpretacji tekstu. To jest najbardziej fascynujące.

- Przez lata mieszkał pan w Warszawie...

- Bez dwóch lat byłoby pięćdziesiąt.

- Co takiego wydarzyło się, że wrócił pan tutaj, do Leszna?

- Dostałem wiadomość, że moja mama jest w złym stanie, a że w Warszawie pewne sprawy zostały pozamykane, mogłem przyjechać do Leszna. Myślałem, że będę dbał o mamę, że to potrwa może cztery lata. Niestety, mama zmarła po upływie półtora roku. Tak się jednak złożyło, że w Lesznie... otwierał się Teatr Miejski.

- Wróćmy do stolicy. Jak było z tym warszawskim życiem? Czy ono pana pociągało?

- Ależ ja brałem w nim czynny udział.

- Jak po tych prawie pięćdziesięciu latach spędzonych w stolicy odnalazł się pan w Lesznie? Czy Warszawa została gdzieś z tyłu głowy?

- Formatu mojej umysłowości, wschodniego ducha patriotyzmu, czy pewnego typu inteligencjności nauczyłem się właśnie tam, w Warszawie. To tam ukształtowałem się jako dorosły człowiek. Jestem przekonany, że być może to, czego się nauczyłem w świecie, uda mi się w jakiś dobry sposób przekazać mieszkańcom mojego rodzinnego miasta. Po to również warto być artystą w Lesznie.

- Trafił pan na dobry moment, bo - jak już wspomnieliśmy - w Lesznie otwierał się akurat Teatr Miejski. Dziś jest pan w nim jedynym etatowym aktorem. Czy teatry małe różnią się od dużych teatrów, dają jakieś inne możliwości?

- Każdy teatr stanowi odrębny byt artystyczny, dlatego trudno je do siebie przyrównywać. Najważniejsze jest jednak, aby były one bezpiecznie skonstruowane. Tak bezpiecznie, aby - kiedy przyjdzie „zawierucha”, na przykład zmiana dyrektora czy kierownika artystycznego - nie było wstrząsu, i aby ta lokomotywa zwana teatrem dalej ciągnęła wagony z kulturą. Nad tym właśnie pracuje dyrektor Zbigniew Rybka, co wydaje mi się sprawą kluczową.

- Kiedy przygląda się pan aktorstwu uprawianemu od prawie pół wieku,

widzi pan różnice między tym, jak to się robi dziś, a jak robiło się dawniej?

- Obecnie narracja filmowa, a zwłaszcza telewizyjna, przynosi i promuje aktorstwo, które dawniej określało się mianem użytecznego. Jednak takim najstarszym, największym i podstawowym typem aktorstwa, o którym marzą także i wszystkie gwiazdy Hollywoodu, jest aktorstwo sceniczne i kreacyjne. Wtedy aktor w teatrze przemienia siebie w kogoś innego. Jest w tym tak bardzo autentyczny, że widzowie absolutnie wierzą w istnienie granej przez niego postaci, wprost się do niej odnosząc. Genialnym przedstawicielem tego nurtu był Tadeusz Łomnicki, który na scenie do tego stopnia uwodził umysły widzów, że oni wchodzili w ten Jego magiczny świat... i szli w niego aż do końca.

- Czy jakieś plany zawodowe poza Teatrem Miejskim w Lesznie?

- Nie ukrywam, że jestem mocno nastawiony na nasz Teatr. To leszczyńskiej publiczności, jeśli Bóg da zdrowie i życie, chciałbym pokazać jeszcze kilka rzeczy fascynujących w teatrze. Ja jestem przecież z Leszna. I to dla mieszkańców mego miasta chcę działać.

- Czy ma pan w Lesznie swoje ulubione miejsca?

- Ulica mojego dzieciństwa, Kasprowiczka, przestała istnieć wtedy, gdy wybudowano wiadukt. Do dzisiaj lubię przysiąść pod platanem w alejce na placu Kościuszki. Przez ten park, jako uczeń, przechodziłem do szkoły, bo tam właśnie znajdowało się niegdyś II Liceum Ogólnokształcące. Odwołując się do wspomnień zawodowych, ciepło myślę o Miejskim Ośrodku Kultury. Na jego scenie wielokrotnie występowałem, będąc jeszcze uczniem liceum. Zapraszał mnie wtedy nieoceniony Zdzisław Smoluchowski. W dawnych czasach występowałem także na poprzedniej scenie w budynku przy ulicy Narutowicza, w którym dziś znajduje się Teatr Miejski. Po raz ostatni chyba wtedy, gdy byłem po pierwszym roku studiów aktorskich. Poprosił mnie o to właśnie Zdzisław Smoluchowski. Jeśli chodzi o ludzi, pozostało mi kilka przyjacielskich kontaktów z czasów maturalnych. A tak poza tym trochę się lękam, bo być może, przechodząc ulicą, mijam swoich dawnych kolegów czy koleżanki, zupełnie o tym nie wiedząc. Często bywam zamyślony, dlatego uprzedzam, aby się na mnie nie gniewać. Wystarczy mnie zagadnąć i powiedzieć po prostu: "Cześć Marek!"

- Dziękuję za rozmowę.

**ROZMAWIAŁ:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**



Budowa kolektora wschodniego to duże przedsięwzięcie. Na pustym placu przy skrzyżowaniu Alei Konstytucji 3 Maja i ulicy Geodetów można zaobserwować potężne

W Lesznie powstaje nowy odbierze wodę z Gronowa

Wyczekiwana przez wielu inwestycja ma położyć kres zalewaniu ulic i posesji w niektórych rejonach Leszna. Prace przy budowie tak zwanego kolektora wschodniego trwają na odcinku od ulicy Geodetów aż do Alei Jana Pawła II i mają zakończyć się w sierpniu.

Kolektor wschodni jest jednym z elementów szerokiej koncepcji zwanej "Programem zagospodarowania wód opadowych i rozwoju kanalizacji deszczowej dla miasta Leszna". Dokument opracowano w 2008 roku. Zadaniem inżynierów, którzy go sporządzali, było całościowe podejście do problemów związanych z wodą w kontekście rozwoju miasta i postępujących zmian klimatu. Kilkadziesiąt lat temu systemy kanalizacyjne projektowano na podstawie innych wyliczeń niż obecnie. Wtedy opady deszczu były rozłożone w miarę równomiernie i kanalizacja nie miała większego problemu z przyjęciem deszczówki. Obecnie, kiedy po długich okresach suszy pojawiają się opady nawałne, system ma poważny kłopot z odpowiednim działaniem. Wraz z rozbudową Leszna przybyło bowiem wody opadowej spływającej z Gronowa i ze wschodniej części miasta, czyli z Grzybowa oraz osiedli: Przyjaźni, Zamenhofa i Rejtana. Tymczasem betonowanie coraz większych obszarów powoduje, że nawałne opady nie wsiąkają w ziemię, lecz spływają do rur o ograniczonej przepustowości.

Skutki nawałnic regularnie odczuwane są w wielu rejonach miasta. Najgorsza sytuacja jest tam, gdzie woda spływa do starej



Prace przy budowie kolektora prowadzone są na głębokości od 2,5 do nawet 4,5 metrów.

i niewydolnej kanalizacji biegnącej od Gronowa przez Aleje Konstytucji 3 Maja, Aleje Jana Pawła II oraz ulice Grunwaldzką i Wierzyńskiego, rejon stadionu, osiedla domków jednorodzinnych za ulicą Strzelecką aż do Rowu Henrykowskiego. Z tego powodu zalewane były okolice Hali Trapez, ulicy Grunwaldzkiej czy posesje położone przy ulicy 17 Stycznia. W tym ostatnim przypadku problem częściowo wyeliminował tymczasowy zbiornik wykonany na pustym

terenie naprzeciwko stadionu Alfreda Smoczyka. To jednak wciąż za mało i władze Leszna o tym wiedziały.

Kolektor wschodni, czyli wodna magistrała o dużym przekroju jest tak zaprojektowany, że w nagłych sytuacjach będzie w stanie przyjąć znaczną ilość wody. Odprowadzi ją do zbiorników o powierzchni 3 hektarów położonych w strefie inwestycyjnej na południu miasta. Jest to miejsce o bardzo dobrych warunkach gruntowych,

które skutecznie chłonie wodę.

- Opracowanie przed laty spójnego programu pozwoliło na zaplanowane działanie. Na przykład podczas przebudowy drogi krajowej numer 5, w rejonie skrzyżowań Alei Konstytucji 3 Maja i Jana Pawła II ułożono specjalny węzeł z możliwością regulacji kierunku przepływu deszczówki. Podczas tej inwestycji rury zostały zamontowane także na wszystkich kolizyjnych odcinkach drogi, tak aby



rury, które zostaną zakopane w ziemi.



Prace przy kolektorze wschodnim prowadzone przy ulicy Geodetów, a więc niedaleko ujścia do zbiorników w strefie I.D.E.A.

kolektor deszczowy, i wschodniej części miasta



Budowa kolektora trwa na długim odcinku. Tutaj prace przy skrzyżowaniu Alei Konstytucji 3 Maja i ulicy 55 Pułku Piechoty.

teraz nie trzeba było jej rozkopywać. Te fragmenty rur nie spełniają jeszcze żadnej funkcji, użyteczne będą wówczas, gdy wybudowany zostanie cały kolektor wschodni - mówi Łukasz Janiak, współwłaściciel pracowni projektowej Kolektor Serwis, autor "Programu zagospodarowania wód opadowych", a także projektu budowlanego kolektora wschodniego i jednocześnie inżynier kontraktu inwestycji. - Zbiorniki w strefie I.D.E.A. zostały pobudowane już

kilka lat temu w ramach innego zadania, podobnie jak fragment kolektora przebiegający przez dawne pola irygacyjne do ulicy Geodetów.

Teraz trwa układanie potężnych rur na odcinku od ulicy Geodetów wzdłuż Alei Konstytucji 3 Maja aż do Alei Jana Pawła II. Inwestycję wykonuje konsorcjum firm WUPRINŻ oraz Terlan. Całość ma pochłonąć ponad 20.600.000 złotych.

- Budowa prowadzona jest wzdłuż ulic

w pasie zieleni. W nowym kolektorze zastosowane zostaną rury o przekroju nawet 2 metrów, co oznacza, że działamy z pewnym zapasem. Magistrala jest tak pomyślana, aby odebrać napływającą wodę opadową nawet wówczas, gdyby w przyszłości zabudowane zostały puste obecnie pola antonińskie - tłumaczy Ł. Janiak.

Trudność techniczna w budowie kolektora polega na tym, że ma on niewielki

spadek o wartości zaledwie 0,5 promila, i że trzeba dostosować go do rur wkopanych podczas wspomnianej modernizacji drogi krajowej numer 5. Przykładowo w rejonie ulicy Geodetów rury ułożone będą na głębokości 4,5 metra, a przy Alejach Jana Pawła II na głębokości zaledwie 2,30 metra.

- Większość problemów, na które możemy napotkać, została przewidziana na etapie projektowym. Podczas prac trzeba będzie na przykład przełożyć kabel energetyczny, rury wodociągowe i kanalizacyjne, a także fragment sieci gazowej - wyjaśnia Ł. Janiak. Inwestycja ma zostać sfinalizowana do końca sierpnia.

Odrębne prace, również dotyczące kolektora wschodniego, prowadzone są na odcinku od Gronowa do Ronda Antoniny. Kończy się tam układanie rury, która ma odbierać deszczówkę z północnego rejonu miasta, a która zostanie wpięta do głównej magistrali wyprowadzającej wodę na południe miasta. Ta inwestycja kosztuje ponad 1.471.000 złotych. Poza tym częścią projektu jest budowa zbiorników infiltracyjnych na niezagospodarowanym terenie przy ulicy Unii Europejskiej. Mają one stanowić formę buforu w przypadku nawałnych opadów. To zadanie będzie wykonywane w ramach odrębnego kontraktu.

**TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**

PHB „Tyliński” Sp. z o.o. - Sp. k.

PHD POLSKIE
HURTOWNIE
DACHOWE

Oferujemy

- » **Sprzedaż materiałów budowlanych**
(prowadzimy współpracę handlową ze znanymi producentami pokryć i akcesoriów dachowych)
- » **Wykonawstwo ogólnobudowlane**
(Budujemy "pod klucz". Gwarantujemy profesjonalną ekipę oraz najlepsze materiały)
- » **Sprzedaż i wynajem nieruchomości**
Oferujemy na sprzedaż i pod wynajem mieszkania i domy zlokalizowane na terenie Leszna)
- » **Usługi dekarско blacharskie**
(Oferujemy wykonawstwo i naprawy dachów papowych, dachówkowych, a także orynnowania)

Leszno, ul. Świąteczowska 49
hurtownia@tylinski.com.pl | 506 123 838

www.tylinski.com.pl

Zatrudnimy dekarzy na pełen etat: 605-979-768



Prywatny Ośrodek Doradztwa Rolniczego Sp. z o.o.
zatrudni na stanowisko

DORADCA ROLNY - SPECJALISTA

Wymagane doświadczenie w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie, wniosków w ramach PROW 2014-20 oraz prawo jazdy kat. B.

Praca w siedzibie Spółki w Biernatkach k. Kórnik oraz w terenie.
Docelowo oferujemy stałe zatrudnienie, na pełen etat.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV
na adres e-mail: k.jankowski@podr.com.pl
lub o kontakt telefoniczny: **604 431 624** lub **693 033 033**

REKLAMA

**BIURO RACHUNKOWE**

- Kadry i płace
- Rachunkowość
- Pełna Księgowość; KPiR; Ryczałt
- Doradztwo podatkowe
- Przygotowanie umów spółek handlowych
- Przygotowanie i rejestracja:
 - spółek handlowych metodą tradycyjną
 - spółek handlowych przez system S24



abakuszus@poczta.onet.pl

tel./fax +48 65 529 37 36
tel. 504 261 651



W związku z otwarciem nowoczesnego Centrum Logistycznego poszukujemy osób na stanowisko:

MAGAZYNIER OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO

WYMAGANIA:

- umiejętność pracy w zespole
- dyspozycyjność (praca w systemie zmianowym)
- bardzo dobra organizacja pracy
- zdolności manualne, dokładność, rzetelność
- chęć rozwoju
- mile widziane uprawnienia do obsługi wózka widłowego z UDT

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- wynagrodzenie adekwatne do kwalifikacji i wykonywanej pracy
- zaplecze socjalne oraz świadczenia z funduszu socjalnego
- bezpłatny dowóz pracowników z kierunków: Góra, Wschowa, Krobia, Bucz, Kościan, Borek, Krzywiń, Poniec, Gostyń, Śrem, Rawicz, Głogów
- dodatkowe ubezpieczenie dla pracowników i członków rodzin (również dzieci)

Zainteresowane osoby spełniające kryteria prosimy o przesłanie życiorysu na adres:

TB Logistics Sp. z o.o.
ul. Spółdzielcza 49, 64-100 Leszno
rekrutacja@tblogistics.pl
tel. 65 525 22 43

Prosimy o umieszczenie w dokumentach aplikacyjnych klauzuli:

Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji.

Część informacyjna:

Zgodnie z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:

- 1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest TB Logistics Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Spółdzielczej 49, 64-100 Leszno. Z administratorem można kontaktować się pisemnie za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub e-mail: iod@tblogistics.pl,
- 2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - iod@tblogistics.pl,
- 3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji - na podstawie Art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz Kodeksu Pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.,
- 4) Pani/Pana dane osobowe przechowywane będą przez okres tej i przyszłych rekrutacji,
- 5) posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie,
- 6) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, podanie danych osobowych jest obligatoryjne w oparciu o przepisy prawa a w pozostałym zakresie jest dobrowolne.



Euro-Comfort Sp. z o.o. w Lesznie jest największą spółką wchodzącą w skład EURO-COMFORT GROUP światowego lidera w branży tekstylnej, producenta wysokogatunkowych wyrobów. Na rynku polskim obecni jesteśmy od 2000 r. systematycznie poszerzając zakres swojej działalności.

W związku z rozwojem firmy poszukujemy osób na stanowisko:

MECHANIK W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU

Zatrudniona osoba będzie odpowiadała za:

- utrzymanie ruchu maszyn i urządzeń
- serwisowanie maszyn i urządzeń na produkcji
- przegląd i konserwację maszyn

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe kierunkowe - mechanik
- znajomość układów pneumatycznych (znajomość układów hydrauliki siłowej będzie dodatkowym atutem)
- kreatywność, samodzielność w realizacji powierzonych zadań
- dyspozycyjność (praca w systemie zmianowym)
- umiejętność pracy w grupie

ELEKTRYK / AUTOMATYK

Zatrudniona osoba będzie odpowiadała za:

- bieżące utrzymanie ruchu maszyn i urządzeń
- analizę przyczyn powstawania awarii i zapobieganie ich występowaniu
- przegląd i konserwację maszyn

Wymagania:

- wykształcenie o profilu elektrycznym (mile widziane automatyk, mechatronik, elektryk, elektronik)
- znajomość zagadnień związanych z układami sterowania i automatyki
- umiejętność czytania schematów elektrycznych
- znajomość układów pneumatycznych maszyn produkcyjnych
- uprawnienia SEP do 1 kV
- kreatywność i duża samodzielność w realizacji powierzonych zadań
- dodatkowym atutem będzie wiedza z zakresu sterowników programowalnych
- dyspozycyjność (praca w systemie zmianowym)

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- pracę w prężnie rozwijającej się firmie oraz w dynamicznym zespole
- wynagrodzenie adekwatne do kwalifikacji i wykonywanej pracy
- szkolenia niezbędne do wykonywania powierzonych zadań

Zapewniamy bezpłatny dowóz pracowników z kierunków: Góra, Wschowa, Krobia, Bucz, Kościan, Borek, Krzywiń, Poniec, Gostyń, Śrem, Rawicz, Głogów.

Zainteresowane osoby spełniające powyższe kryteria prosimy o przesłanie życiorysu na adres:

Euro-Comfort Sp. z o.o., Dział Personalny
ul. Spółdzielcza 49, 64-100 Leszno
lub rekrutacja@euro-comfort.pl

Prosimy o umieszczenie w dokumentach aplikacyjnych klauzuli:

Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji.

Część informacyjna:

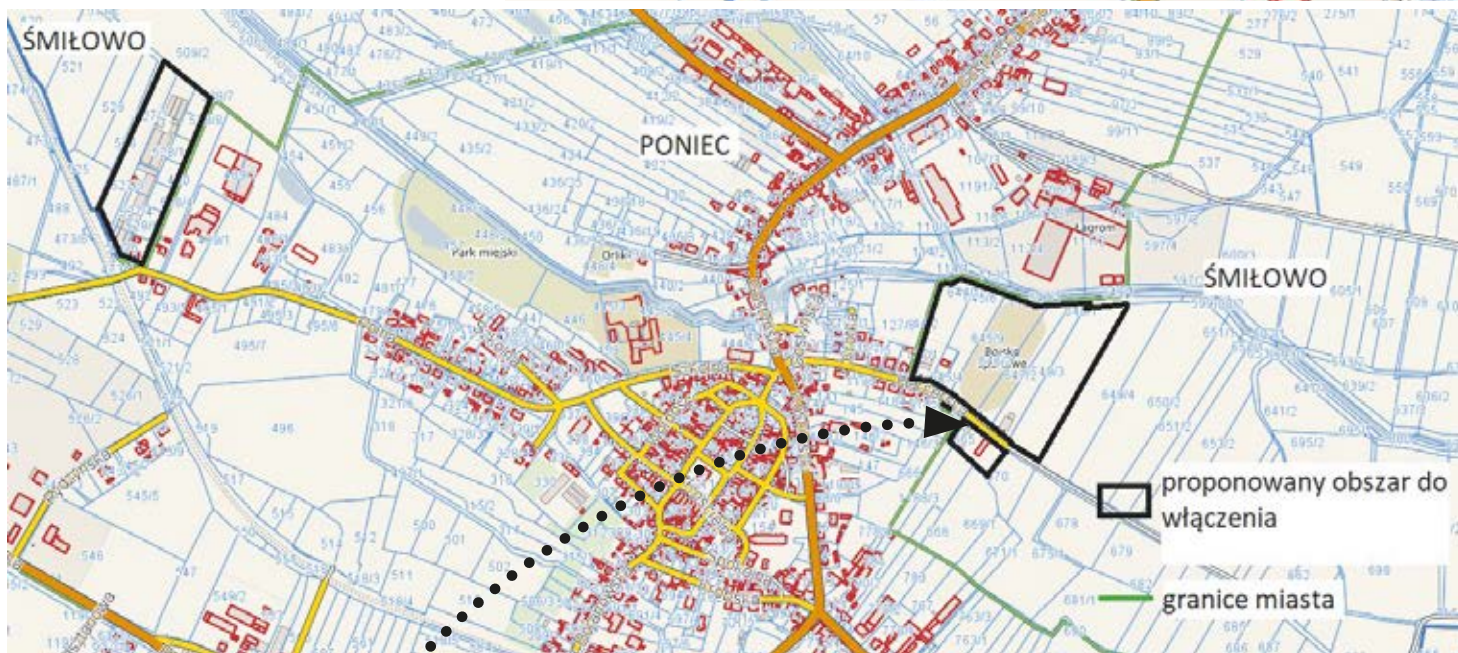
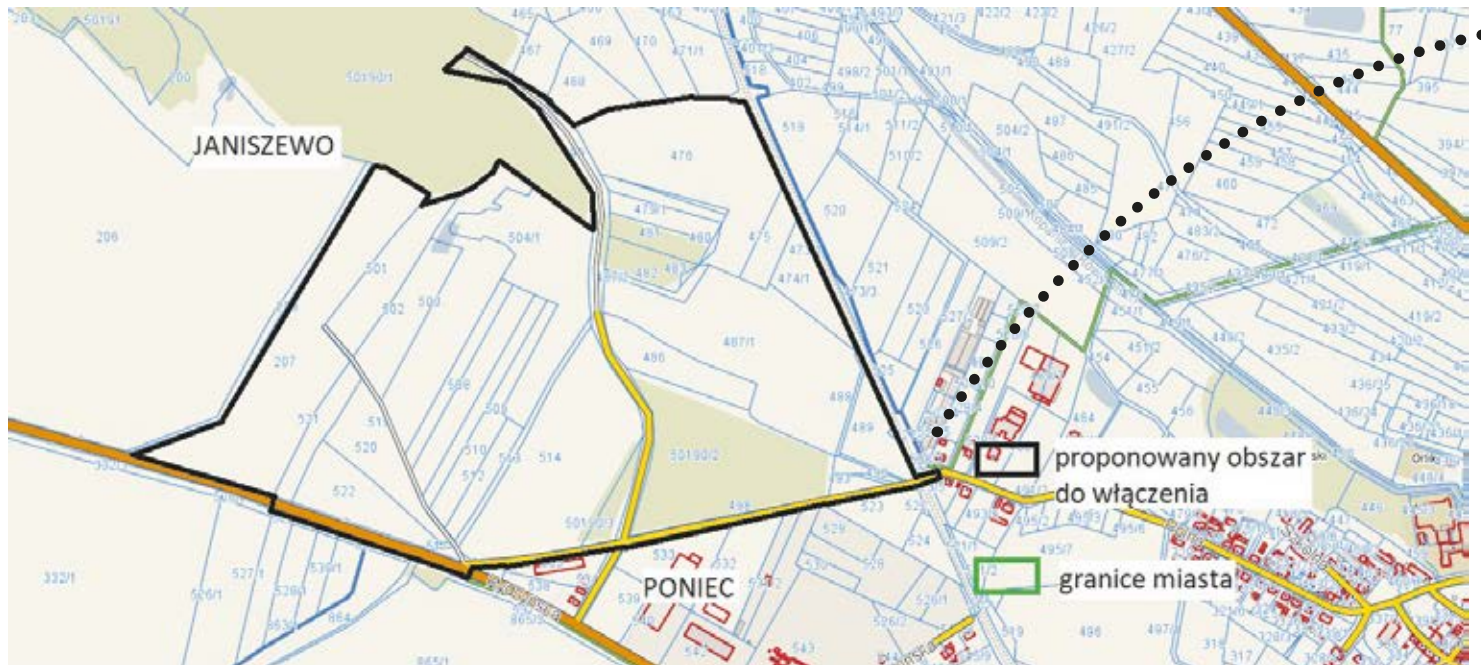
Zgodnie z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:

- 1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Euro-Comfort Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Spółdzielczej 49, 64-100 Leszno. Z administratorem można kontaktować się pisemnie za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub e-mail: info@euro-comfort.pl,
- 2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - iod@euro-comfort.pl,
- 3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji - na podstawie Art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz Kodeksu Pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.,
- 4) Pani/Pana dane osobowe przechowywane będą przez okres tej i przyszłych rekrutacji,
- 5) posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie,
- 6) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, podanie danych osobowych jest obligatoryjne w oparciu o przepisy prawa a w pozostałym zakresie jest dobrowolne

Miasto chce się powiększyć b

Gorącym tematem ostatnich miesięcy jest sprawa poszerzenia granic Ponieca. Miasto miałoby wchłonąć tereny położone po jego zachodniej stronie opierające się między innymi o linię kolejową Leszno - Ostrów Wielkopolski, a po stronie wschodniej o niewielki obszar przy ulicy Harcerskiej.

Granice Ponieca nie zmieniały się od kilkudziesięciu lat, bo nie było takiej potrzeby. W ostatnim czasie sytuacja uległa zmianie. Wynika to z faktu, że przy ulicy Rydzyńskiej intensywnie zabudowują się działki Ponieckiej Strefy Inwestycyjnej. W istniejącym obszarze aktywności gospodarczej zrobiło się już ciasno, dlatego władze gminy Poniec widzą potrzebę wyznaczenia nowych terenów z myślą o przedsiębiorcach. Naturalnym kierunkiem rozwoju są grunty położone w sąsiedztwie już istniejących zakładów właśnie pomiędzy ulicą Rydzyńską, linią kolejową a ścianą lasu. Jest to obszar o powierzchni 46 hektarów, który gmina już teraz uzbraja w potrzebne media. Chociaż grunty te mają stać się częścią PSI, leżą przy granicy z Poniec



Do Ponieca miałyby zostać włączone łącznie trzy obszary, które obecnie leżą w obrębie wsi Janiszewo i Śmiłowo. Takie działania umożliwi z jednej strony rozwój Ponieckiej Strefy Inwestycyjnej, a z drugiej usankcjonuje stan faktyczny dotyczący na przykład boiska przy ulicy Harcerskiej.

Poniec jest żmudna, ale logika wskazuje, że trzeba ją wykonać, zanim na nowych terenach powstanie jakakolwiek firma.

- Odkładanie takich decyzji na później może doprowadzić do zupełnie niepotrzebnego obciążenia kosztami przedsiębiorców, którzy ulokują w tym miejscu własne biznesy. Wyobraźmy sobie, że dopiero za jakiś czas obręb ten zostałby włączony do Ponieca. Trzeba by wtedy zmienić adres firmy, a co za tym idzie również dane adresowe w dokumentach. Chcemy tego uniknąć - mówi E. Nowak.

Poszerzenie granic miasta ze względu na długotrwałą procedurę warto przeprowadzić kompleksowo. Tymczasem w bezpośrednim sąsiedztwie Ponieca są jeszcze inne tereny, które warto by ująć w ramach tych działań. Burmistrz Ponieca Jacek Widyński zaproponował, aby przy okazji wchłonięcia wspomnianych 46 hektarów, do miasta przyłączyć jeszcze dwa inne, mniejsze obszary.

- W rejonie ulicy Polnej na terenie o powierzchni 2,5 hektara wydzielone zostały działki budowlane, ale formalnie znajdują się one w obszarze geodezyjnym wsi Śmiłowo. Ten teren położony jest również na zachód od miasta, przy linii kolejowej, podczas gdy wieś Śmiłowo leży na północ od

i formalnie znajdują się w obrębie geodezyjnym wsi Janiszewo.

- Włączenie tych terenów do Ponieca miałyby być zabiegiem wykonanym po to, aby zapobiec przyszłym komplikacjom administracyjnym. Z formalnego punktu widzenia, jeśli na tym obszarze powstaną nowe firmy, musimy im nadać adres janiszewski z odpowiednią numeracją. Wprowadziłoby to zupełnie niepotrzebne zamieszanie, gdyż faktycznie wieś Janiszewo położona jest dwa kilometry dalej. Mamy sygnały od przedsiębiorców, że jeżeli firmy miałyby być zlokalizowane w Ponieckiej Strefie Inwestycyjnej, powinny mieć adres poniecki - mówi Eugeniusz Nowak, zastępca burmistrza Ponieca.

Procedura zmierzająca do zmiany granic



Boisko przy ulicy Harcerskiej - niby w Poniecu, ale naprawdę w Śmiłowie.

ez kosztów dla mieszkańców



Tereny na prawo od drogi gruntowej leżą formalnie poza obszarem Ponieca. Miałyby zostać włączone w jego granice.

Ponieca. W obecnym stanie domy, które powstaną w pobliżu ulicy Polnej, musiałyby mieć adres śmiłowski. Biorąc pod uwagę oddalenie od wsi, wprowadzi to niepotrzebne zamieszanie. Mówiąc wprost, przyporządkowanie nowych domów do Śmiłowa będzie nielogiczne i utrudni życie osobom próbującym dojechać do tych posesji - tłumaczy Daniel Zborowski, inspektor do spraw gospodarki przestrzennej w Urzędzie Miejskim Ponieca.

Przyłączenie tego terenu również odbyłoby się bez kosztów dla mieszkańców,

bo nikt nie jest tam zameldowany. Administracyjnego uporządkowania wymaga także rejon ulicy Harcerskiej, któremu kilkadziesiąt lat temu nadano adresy ponieckie. Znajduje się tam obszar o powierzchni 5 hektarów, który - mimo adresu miejskiego - formalnie położony jest w obrębie Śmiłowa. Sprawa dotyczy boiska sportowego i trzech budynków.

- Zależy nam na usankcjonowaniu stanu faktycznego. Paradoksem jest, że mieszkańcy idą na boisko przy ulicy Harcerskiej w Poniecu, które tak naprawdę leży

w Śmiłowie - dodaje D. Zborowski.

Gmina przeprowadziła konsultacje społeczne dotyczące zmian granic administracyjnych Ponieca. Mieszkańcy Janiszewa opowiedzieli się jednoznacznie za wprowadzeniem korekty, za to mieszkańcy Śmiłowa są przeciwko zaproponowanemu rozwiązaniu. Mieszkańców Ponieca o zdanie zapytano w formie ankiet. Nie mieli nic przeciwko zmianom.

Teraz głos należy do burmistrza Ponieca. Od niego zależy, czy do Rady Miejskiej Ponieca zawnioskuje o zmiany

administracyjne z uwzględnieniem obszarów przy ulicy Polnej i Harcerskiej, czy też sporny teren wyłączy spod obrad. Radni muszą wyrazić w formie uchwały opinię w przedmiocie zmian granic miasta i wystąpienia do ministra spraw wewnętrznych i administracji z wnioskiem w tej sprawie. Zmiany granic administracyjnych wprowadzane są wraz z początkiem nowego roku.

TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA
REKLAMA

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Święciechowie

**Wszystkim naszym Klientom, Partnerom, Przyjaciołom
oraz Kontrahentom życzymy, aby czas Świąt Wielkiej Nocy
był czasem miłości, radości i spokoju.**



#ZostańWDomu i...



...pracuj zdalnie.



...spotkajmy się przy płocie.



...zaopiekuj się dziadkiem.



...puść trochę farby.



...niech się dobrze układa.



...dobrze to rozegraj.

**MTL
MEDIA**

 **MTL Media Leszno**

693 549 699
biuro@mtlmedia.pl
www.mtlmedia.pl

mtlmedia.pl/allegro

*"100% kupujących
polecito tego sprzedawcę"*

Świat w pigułce

Postanowiłem Was zaskoczyć. Zebrałem najważniejsze wydarzenia ze świata, jednak nie napisałem ani słowa na temat koronawirusa. Stwierdziłem, że ten temat jest tak wszechobecny, że z pewnością przyda się od niego miła odskocznia. Wszak marzec, choć długi i zimny, wcale nie był nudny.

Tajemnicze morderstwo

Thomas Thobane to 80-letni były już premier Lesotho, niewielkiego kraju leżącego na południu Afryki. O ile o jego rządach można powiedzieć niewiele, to niezwykle interesujące jest śledztwo, które toczy się przeciwko niemu. 14 czerwca 2017 roku została zamordowana Lipolelo Thabane - pierwsza dama Lesotho oraz żona Thomasa. Zabójstwo miało miejsce tuż obok jej domu. Co ciekawe Lipolelo oraz Thomas już od dawna nie stanowili zgranej pary - w 2017 roku byli w trakcie procesu rozwodowego. Oczywiście nie było tajemnicą, że premier już wtedy spotykał się z kochanką - z Maesaiah Thabane, która obecnie jest jego żoną. Thomas Thabane uczestniczył w uroczystym pogrzebie zamordowanej małżonki, jednak w rzeczywistości nie był przejęty jej śmiercią. Dwa dni później stwierdził, że nie darzył jej i tak żadnym uczuciem. W wyniku śledztwa okazało się, że główną podejrzaną jest kochanka premiera. Początkowo odmawiała składania zeznań, a nawet zagroziła, że wyjedzie do Wielkiej Brytanii. Ostatecznie stawiała się na przesłuchaniu oraz rozprawie sądowej. Sąd nie wydał jednak wyroku, lecz nakazał dalsze prowadzenie śledztwa. Na początku 2020 roku okazało się, że w morderstwo był także zamieszany mąż - Thomas Thabane. Policja twierdzi, że dysponuje wystarczającymi dowodami, aby doprowadzić do skazania byłego premiera Lesotho. Jeśli jest to prawda, to będzie to pierwszy w historii szef rządu skazany za morderstwo.

Dopłaty do samochodów elektrycznych

Kilka dni temu w Niderlandach wprowadzono ograniczenie prędkości na autostradach do 100 km/h, natomiast wkrótce później ogłoszono nowy program dopłat do samochodów elektrycznych. Jego głównym założeniem jest to, że dopłatę można uzyskać zarówno na zakup samochodu nowego, jak i używanego. Jedyne ograniczenie polega na tym, że auto nie może być tańsze niż 12 tysięcy euro oraz droższe niż 45 tysięcy euro. Dopłata do samochodu

używanego początkowo wynosiła 2 tysiące euro, natomiast do nowego - 4 tysiące euro. Niderlandzkiemu rządowi zależy, aby zachęcić jak największą liczbę osób do zakupu samochodów niskoemisyjnych oraz zeroemisyjnych, dlatego już wcześniej zlikwidowano podatek drogowy. Co ciekawe, podatek ten obowiązuje w Polsce, jednak jest doliczany automatycznie do ceny paliwa.

62 lata na stanowisku

Paul Girod w 1958 roku przyjechał do Droizy z Paryża, aby objąć podupadające gospodarstwo swojego wuja. Wprawdzie z wykształcenia był inżynierem rolnictwa, jednak marzył o czymś bardziej spektakularnym. Niemniej na gospodarstwie musiał zająć się 24 końmi oraz 12 wołami pociągowymi. Pewnego dnia zjawił się u niego sąsiad, który powiedział mu, że będzie kandydował na mera miasteczka. W dniu wyborów odbywały się również ćwiczenia wojskowe, dlatego Girod zjawił się w merostwie w mundurze wojskowym. Na stanowisko mera został wybrany przez aklamację. W 1971 roku stanął na czele rady generalnej departamentu, natomiast przez kolejne trzydzieści lat zasiadał w Senacie z ramienia Unii na rzecz Demokracji Francuskiej. W niedzielę, 15 marca, został wybrany po raz 12. na mera, uzyskując niesamowity wynik 95,65% wszystkich oddanych głosów. Mieszkańcy miasta podkreślają wyjątkowość Paula Giroda, który jest najważniejszą postacią życia lokalnego oraz niesamowitym facetem, który jest zawsze obecny tam, gdzie trzeba. Mimo swojego podeszłego wieku często uczestniczy w najróżniejszych zawodach sportowych. W ostatnim czasie sam nadzorował montaż światłowodów. Zapomniałem dodać, że właśnie skończył 88 lat, a więc swój urząd sprawuje już 62 lata.

50.000.000 dolarów na statku

Duńska policja na początku marca dokonała konfiskaty 100 kilogramów kokainy, która znajdowała się na kontenerowcu Duncan Island. Jednocześnie

aresztowano 27-osobową załogę. Statek płynął z Helsingborga w Szwecji do Petersburga w Rosji. Na czarnym rynku narkotyki są warte około 50.000.000 dolarów, czyli około 350.000.000 koron duńskich. Załoga pochodziła z Rosji, Łotwy, Ekwadoru oraz Filipin - zgodnie z duńskim prawem grozi im teraz 16 lat więzienia. Duńska policja nie świętuje jednak sukcesu, ponieważ wciąż zagadką jest, w jaki sposób narkotyki zostały umieszczone na statku w Helsingborgu, a także kto był ich odbiorcą.

E-korona już wkrótce

Szwedzki Bank Narodowy, czyli Riksbank, ogłosił rozpoczęcie badań nad wprowadzeniem w jak najkrótszym czasie e-korony, czyli pierwszej na świecie cyfrowej waluty emitowanej przez bank centralny. Testy mają zakończyć się w lutym 2021 roku. E-korona to w rzeczywistości kryptowaluta CBDC, czyli central bank digital currency - wirtualny token wydany przez narodowy bank centralny. Zakłada się, że wirtualną walutę będzie można używać w codziennych płatnościach, a także we wpłatach oraz wypłatach z wirtualnego portfela. Riksbank obiecuje, że będzie to łatwiejsze niż wysłanie SMS. Szwecja już od wielu lat jest liderem w płatnościach bezgotówkowych. Prawdziwym wyzwaniem jest znalezienie miejsca, w którym dozwolona jest płatność wyłącznie gotówką. Wprost przeciwnie - w coraz większej ilości miejsc można płacić tylko kartą. Gdy tylko bank narodowy opublikuje więcej informacji na temat e-korony, z pewnością o tym napiszę. Już teraz wiadomo, że projektowi bardzo uważnie przyglądają się Wielka Brytania, Japonia oraz Szwajcaria.

KFC bez mięsa?

Kentucky Fried Chicken, czyli KFC, to jeden z najpopularniejszych fast-foodów, który opiera swoje menu o produkty wytworzone z mięsa. Co roku w marcu w Niderlandach odbywa się National Without Meat, czyli narodowy tydzień bez mięsa. Z tej okazji sieć KFC postanowiła zrezygnować na tydzień z serwowania mięsa

w restauracjach znajdujących się w Rotterdamie. Co ciekawe amerykański fast-food już od dłuższego czasu angażuje się w promowanie wegetarianizmu. Kilka miesięcy temu rozpoczęto testy nad wprowadzeniem do menu wegańskich potraw, które mają zastąpić mięso. Ponadto w KFC w Niderlandach będzie można zjeść Chickenless Chicken Burger, czyli hamburger z Quorn - popularnego zamiennika mięsa. Mogę zapewnić, że jest pyszny!

Rząd potrzebny od zaraz

Belgia podzielona jest na dwie części - na Flandrię oraz Walonię (prawnie i geograficznie także na Brukselę jako region stołeczny). Oba regiony różnią się prawie pod każdym względem - we Flandrii mówi się po flamandzku, w Walonii po francusku. Niektórzy uważają, że oba regiony łączy tylko zamiłowanie do frytek, gofrów oraz piwa. Jednocześnie to kraj, w którym praktycznie nie da się wyłonić rządu. Walończycy głosują na frankofońską Partię Socjalistyczną, natomiast Flandryjczycy na Nowy Sojusz Flamandzki. Obie partie zdobywają zawsze najwięcej głosów, jednak nigdy nie utworzą koalicji - z oczywistych powodów. Król Belgów, Filip I, postanowił powołać flamandzkiego polityka Koena Geensa, który miał doprowadzić do utworzenia rządu. Po siedmiu tygodniach jego misja zakończyła się niepowodzeniem, podobnie jak starania trzech poprzednich mediatorów. Ostatnie wybory parlamentarne odbyły się w maju, a więc rządu nie udało się ukształtować od prawie 300 dni. Brak premiera to także brak ministrów. Nie oznacza to jednak, że Belgia pogrążyła się w anarchii. Jest to kraj federalny, a więc Flandria, Walonia oraz Bruksela posiadają swoje organy ustawodawcze o bardzo szerokiej autonomii. Być może brzmi to dziwnie, ale centralny rząd nie jest do niczego potrzebny Belgom. Wszystkie zadania w idealny sposób wypełniają lokalne organy. Przy okazji to spora oszczędność.

**TEKST:
KAMIL DUDKA**

Od akrobaty po mistrza

O sportowych początkach, sukcesach, momentach zwątpienia i filozofii życia, z Maurycym Wawrzyniakiem, utytułowanym karateką oraz wychowawcą młodego pokolenia sportowców, rozmawia Eryk Szymański.

- Karate nie było pierwszą dyscypliną sportu, którą pan uprawiał.

- Pierwszym sportem, który trenowałem była akrobatyka sportowa, wyczynowo, 8 lat. Wynikało to oczywiście z tego, że mój ojciec Brunon Wawrzyniak był nauczycielem wychowania fizycznego i prowadził sekcję akrobatyki sportowej przy Państwowym Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Bojanowie, gdzie mieszkałem. Naturalną konsekwencją tych treningów było udanie się na Akademię Wychowania Fizycznego, gdzie chciałem kontynuować tę samą aktywność fizyczną.

- A jak doszło do porzucenia akrobatyki na rzecz karate?

- Jeden z moich kolegów na zajęciach z pedagogiki przeprowadził krótki referat na temat swojej dyscypliny sportu. Było nią oczywiście karate. Kolega mówił nie tylko o samej sztuce walki, ale również o Japonii, tradycjach Japończyków, tłumaczył, dlaczego są oni takimi perfekcjonistami i jak wszystkie swoje dziedziny życia sprowadzają do sztuki; parzenie herbaty, rozmowa z adwersarzem czy też właśnie sztuka walki, jaką jest karate. Pod wpływem tego pięknego wykładu zafascynowałem się karate i wspólnie z kolegami poprosiliśmy, by pokazał nam, jak wygląda ono w praktyce. Na pierwszy trening wynajęliśmy salę gimnastyczną na AWF, która została wypełniona po brzegi. Pojawili się około 70 osób. I tak to się zaczęło...

- Ile czasu upłynęło od początku treningów do pierwszych sukcesów?

- To jest zawsze proces, karate jest dość skomplikowaną technicznie dyscypliną sportową. Wielką rolę odgrywa trener, który już na podstawie doświadczenia jest w stanie określić, kto ma odpowiednie predyspozycje do tego sportu. Tak było ze mną. Już na początku powiedział mi, że zostanę Mistrzem Polski. Patrzyłem na niego z niedowierzaniem. Oczywiście nigdy nie można mieć 100 procent pewności, ale sam już jako trener wiem, że można już na samym początku dostrzec potencjał u młodego człowieka. Sama sprawność nie wystarczy, wielką rolę odgrywają również czynniki psychologiczne, jego motywacja, samodyscyplina. Tak też się stało, zacząłem

trenować w 1977 roku, a po 5 latach, w 1982 roku wystartowałem w Mistrzostwach Polski seniorów i zostałem Mistrzem Polski w kumite.

- Od mistrza Polski, aż do mistrza świata...

- Trenując karate, ćwiczyłem zarówno kata, czyli sekwencje technik obron i kontrataków, jak i kumite, czyli walkę z przeciwnikiem według określonych przepisów. Po pewnym czasie zacząłem specjalizować się w kata. Z kolegami z Poznańskiego Klubu Karate zaczęliśmy regularnie startować w zawodach, aż w końcu przyszło powołanie z kadry narodowej. Po raz pierwszy w 1991 roku pojechaliśmy na Mistrzostwa Europy do Tampere w Finlandii i wygraliśmy. Byliśmy zachwyceni, ponieważ był to pierwszy medal dla Polski w karate w historii. Po 4 latach pojechaliśmy na Mistrzostwa Świata do Sunderland w Anglii i tam zdobyliśmy po raz pierwszy Mistrzostwo Świata.

- Karate to oczywiście piękna dyscyplina sportu,

ale czy może również z powodzeniem być też świetnym sposobem na samoobronę?

- Oczywiście, każda sztuka walki trenowana i ucząca pewnych nawyków ruchowych i zmierzająca do pokonania przeciwnika jest skuteczną formą obrony. Nie ma się co oszukiwać. Ktoś, kto trenuje karate, może z całą pewnością czuć się dużo bezpieczniej podczas bezpośredniego starcia z potencjalnym przeciwnikiem. Nigdy jednak trenując karate czy ucząc swoich uczniów, nie podchodziłem do tego w ten sposób, by używać tej przewagi. Nigdy w całym swoim życiu nie

miałem żadnej sytuacji, w której musiałem walczyć z ludźmi oczywiście poza salą treningową czy zawodami.

- Czy zdarzyły się kiedyś momenty zwątpienia i myśli, żeby zostawić karate?

- Tak, były takie momenty i myśli, by to zostawić i poświęcić się czemuś innemu. Głównie wtedy, gdy dopadały mnie jakieś kontuzje czy przemęczenie, jednak bardzo szybko mijały. Takiego prawdziwego kryzysu, na szczęście nigdy nie miałem, zawsze dość szybko udawało mi się wracać na właściwe tory.

- Prowadzi pan szkoły, w których wprowadza w arkana dyscypliny zarówno najmłodsze dzieci, jak i seniorów. W jaki sposób mógłby pan zachęcić czytelników „Leszczyniaka” właśnie do tej formy aktywności fizycznej?

- Korzyści są znaczne, karate daje ludziom poczucie pewności siebie, co z pewnością przekłada się na komfort życia. Pozwala przekraczać własne granice: bólu, zniechęcenia. Zachęcam każdego do trenowania, nie tylko karate, ale do



Maurycy Wawrzyniak

ZDJEŃCIE: ERYK SZYMAŃSKI

trza świata w karate

REKLAMA

jakiegokolwiek aktywności fizycznej, która nam odpowiada, sprawia przyjemność i pozwala stawać się lepszym, silniejszym, sprawniejszym i zdrowszym człowiekiem.

- Co sprawia więcej satysfakcji własnej: indywidualne sukcesy czy zwycięstwa swoich podopiecznych?

- Trudno powiedzieć. Kiedy byłem zawodnikiem, olbrzymią radość sprawiały mi moje sukcesy i to, że mogę wygrywać też dla swojego klubu i trenera, który na mnie liczył, wystawiając mnie w jakiejś konkurencji. Wiadomo, że teraz stało się to moją pasją i zawodem. Jestem bardzo zadowolony, gdy moi uczniowie osiągają sukcesy sportowe. Zwycięstwa są oczywiście ważne, jednak największą satysfakcją jest, gdy te osoby rozumieją, dlaczego mają robić postępy, startując w zawodach. Bo ja bardzo się cieszę, gdy widzę, że mój uczeń rozumie, dlaczego przegrał, to uczy wyciągania wniosków i pracy nad własnymi niedoskonałościami. Gdy ktoś się nauczy przegrywać, oznacza to, że stanie się dużo lepszym zawodnikiem.

- Czy poza karate znajduje Pan czas na inne zajęcia?

- Prowadzę trzy szkoły: w Bojanowie, Kościanie i właśnie w Lesznie, w którym działamy już od 30 lat. Jestem także wiceprezesem Okręgowego Związku Karate Olimpijskiego w Poznaniu. Jestem również członkiem zarządu Polskiej Unii Karate. Tak więc tego czasu wolnego praktycznie nie znajduję. Wszystkie wolne chwile staram się poświęcać rodzinie, mam trójkę dzieci i dwoje wnuków. Bardzo lubię podróże i właśnie dzięki karate mogłem zwiedzić kawał świata, lubię też dobrą muzykę zwłaszcza jazz.

- Jakimi wartościami powinien kierować się karateka?

- Myślę, że te wszystkie wartości nie odbiegają zbyt daleko od tych, którymi powinien kierować się każdy człowiek. Najważniejszymi, niezmiennymi wartościami są dla mnie dyscyplina, systematyczność, cierpliwość i pracowitość. Niestety w obecnym świecie są bardzo niedooceniane. Teraz sukces musi być szybki, wręcz natychmiastowy. Tak nie jest, do każdego sukcesu dochodzi się powoli, systematycznie przez konsekwentną, ciężką pracę.

ROZMAWIAŁ: ERYK SZYMAŃSKI



**wspieraj młodych
szermierzy!**



przekaż 1% podatku

dla klubu IKS LESZNO

KRS 00000 65247

poz. 139

cel szczegółowy: IKS Leszno

Wysportowane ciało wymaga wielu wyrzeczeń

Niektórzy jej kibicują, inni krytykują, ale 17-letnia Ewelina Weiss z Włoszakowic dobrze wie, co robić, i co chciałaby osiągnąć w przyszłości. Z impetem weszła w świat kulturystyki, od razu zajmując miejsce na podium. Na wybiegach startuje w zawodach sylwetkowych, ale jej plan jest odmienny: pomagać innym w dążeniu do wymarzonej sylwetki.

Ze sportem związana jest od dzieciństwa, jednak wtedy postawiła na lekkoatletykę. Uprawiała takie dyscypliny jak biegi sprinterskie oraz skok w dal. Kulturystyka przyszła dużo później, trochę za sprawą ojca.

- To tato zabrał mnie na siłownię. Miałam wtedy 14 lat. Wprawdzie to, co powiem, może się wydać nieco śmieszne, ale już wtedy wiedziałam: tak, to jest moje miejsce. I w nim zostałam - opowiada Ewelina Weiss.

Pierwszy krok został uczyniony, a za nim zaczęły pojawiać się kolejne. Nie bez znaczenia był fakt, że regularnie ćwiczenia przyniosły efekty, bo dzięki nim stopniowo zaczęła zmieniać się sylwetka Eweliny Weiss. A już później, obserwując inne panie, dla których kulturystyka stała się pasją i sposobem na życie, również ona postanowiła podjąć próbę wejścia w ten świat.

- Stało się to moim marzeniem i celem, do którego chciałam dążyć. Pokochałam ten sport, bo ciężkie treningi sprawiają mi satysfakcję. Powodują, że na jakiś czas wyłączam się i myślę tylko o tym, co dzieje się tu i teraz. Znikają wszystkie inne sprawy i odpływają problemy dnia codziennego - tłumaczy.

Kulturystyka jest sportem, który wymaga nie tylko ogromnego wysiłku, ale też konsekwencji w działaniu. I taką konsekwencję ma w sobie właśnie Ewelina Weiss.

- Do mojego pierwszego startu przygotowywałam się nieco ponad rok. Teraz moim trenerem jest Norbert Tymczak z Poznania, który dba zarówno o mój plan treningowy, jak i o odpowiednią dietę. Ale nie ukrywam, że w tym wszystkim ważne

jest również ogromne wsparcie ze strony moich rodziców. Gdyby nie oni, nie byłabym w stanie iść w tym kierunku - przyznaje.

Pierwszy występ w zawodach sylwetkowych w kategorii bikini fitness zaliczyła w lutym 2019 roku podczas Debiutów Kulturystycznych Polskiego Związku Kulturystyki, Fitness i Trójboju. Od razu zajęła drugie miejsce, co było dla niej niebywałym zaskoczeniem. O jej świetnej formie świadczyły również kolejne występy.

Ewelina Weiss przyznaje, że kulturystyka nie wybacza błędów. Aby osiągnąć pożądane efekty, trzeba ściśle trzymać się wytycznych trenera.

- Największe wyrzeczenia dotyczą diety, a przed startami w zawodach nie można pozwolić sobie na żadne odstępstwa w tym zakresie. Dieta musi być odpowiednio zbilansowana i wszędzie trzeba zabierać ze sobą swój dokładnie wyliczony posiłek - objaśnia.

Rodzaj i wielkość posiłku jest ściśle uzależniona od etapu przygotowań. W okresie kiedy zawodniczka buduje masę mięśniową, trzeba jeść więcej, a dieta jest urozmaicona. Przed zawodami, gdy masę trzeba zredukować, należy trzymać się określonego schematu, opierając jadłospis na kilku lub kilkunastu konkretnych produktach.

- Jeśli mowa o wyrzeczeniach i trudnościach, przed zawodami do treningów siłowych dochodzą jeszcze tak zwane treningi cardio. Wykonuję je zwykle o świcie, przed wyjazdem do szkoły. One są konieczne, więc muszę się mobilizować, niezależnie od tego, czy mi się chce, czy też nie - tłumaczy.

EWELINA WEISS:

Jeśli mowa o wyrzeczeniach i trudnościach, przed zawodami do treningów siłowych dochodzą jeszcze tak zwane treningi cardio. Wykonuję je zwykle o świcie, przed wyjazdem do szkoły. One są konieczne, więc muszę się mobilizować, niezależnie od tego, czy mi się chce, czy też nie.

Ewelina Weiss jest uczennicą I Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie, dlatego - aby pogodzić szkołę, treningi i życie rodzinne - musi dokładnie planować wszystkie zajęcia.

- Dobra organizacja czasu to u mnie podstawa - przekonuje.

W życiu pozasportowym jej priorytetem jest ukończenie liceum oraz studia z zakresu dietetyki. Wiedza ta przyda jej się bowiem w wykonywaniu zawodu trenera personalnego.

- Chciałabym pomagać innym w dążeniu do wymarzonej sylwetki - tłumaczy.

Wiele osób jej kibicuje, ale - jak to w życiu bywa - spotyka się także z krytyką swoich działań. Dzieje się tak, bo - jej zdaniem - nie każdy rozumie ten sport i nie każdy będzie w stanie go zrozumieć. A czy takiej silnej, wysportowanej kobiety boją się mężczyźni?

- Wydaje mi się, że nie mają ku temu żadnych powodów - kwituje moje pytanie z uśmiechem.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA
ZDJĘCIE: FITNESSANDMASS





obrotni.pl

Już wkrótce...

Zadbaj o stopy w domu



JOANNA KALISKA
PODOLOVE LESZNO

Leszno, ul. Królowej Jadwigi 4
(Budynek „Gabinety Lekarskie”, piętro II), tel. 509 901 102
www.facebook.com/PODOloveLeszno

Kiedy nie możesz udać się do gabinetu z różnych względów, a czujesz, że Twoje stopy wymagają opieki, postaram posłużyć się kilkoma radami, które mogą pomóc zadbać Tobie o stopy w domu.

Szorstkie pięty, zrogowaciały, popękany naskórek

Pęknięcia nie zawsze wiążą się z pogrubiałym naskórkiem, dlatego te problemy, które często są równoznacznie traktowane przez Pacjentów, będą wymagały innego postępowania.

Kiedy skóra jest popękana, ale przy tym nie bardzo pogrubiona (pamiętaj, że skóra podeszw stóp powinna być grubsza niż innych części ciała) nie wycieraj naskórka. W ogóle. Takiej skórze zazwyczaj brakuje wody i nie wystarczy tu używanie balsamów nawilżających. Zwróć uwagę na codzienną pielęgnację. Po każdej kąpieli bądź prysznicu zaaplikuj tłustą maść, która będzie zapobiegała odparowywaniu wody z naskórka. Poprawę powinieneś zauważyć po około tygodniu codziennej pielęgnacji.

Kiedy mamy do czynienia z grubym zrogowaciałym naskórkiem i pęknięciami, skóra taka na ogół wymaga także mocnego nawilżenia, ale dodatkowo usunięcia zrogowaciałych mas. Zalegający gruby naskórek jest nieelastyczną warstwą, która łatwo pęka, dlatego w tym wypadku można wspomóc się tarką. W zależności od grubości naskórka do wyboru są tarki metalowe, pumeks, tarki z plastrem papieru ściernego. Złuszczenie naskórka rozłóż na kilka zabiegów, by uniknąć nadmiernego wytarcia. Po takim zabiegu nie można zapomnieć o nałożeniu maści, najlepiej zawierającej mocznik o wyższym stężeniu 15-30%, który wspomaga regenerację problematycznej skóry. Pamiętaj, by zawsze zwracać uwagę na skład preparatów, które mogą zawierać uczulające składniki. Przed pierwszą aplikacją preparatu na całe stopy, zalecam sprawdzenie odpowiedzi organizmu na specyfik, nakładając

go w niewielkiej ilości na skórę.

Odciski, modzele

Są to zmiany, powstające na skutek nadmiernego ucisku bądź tarcia oddziałującego na miejsce, w którym pojawiają się zmiany.

Najważniejsze w tej sytuacji jest wyeliminowanie drażnienia, np. zmiana obuwia, na mniej uciskające (w przypadku odcisków między palcami lub na zewnętrznych częściach palców piątych – tzw. małych). Jeżeli zmiany występują na podeszwie stopy, w warunkach domowych oczyszczenie zmian należy podejmować bardzo ostrożnie. W przypadku osób starszych, których zmiany najczęściej dotyczą, zalecam, by poprosiły o pomoc drugą osobę. Stopę należy ułożyć w taki sposób, by móc wykonać precyzyjnie zabieg i nie uszkodzić skóry. Ulgę powinny przynieść zabiegi mechanicznego złuszczenia. Służą do tego różnego rodzaju tarki, pilniki.

Wrastanie paznokcia

W sytuacji kiedy mamy do czynienia wyłącznie z bolesnością wałów wokół paznokcia i nie towarzyszy stanowi tkanka zaminująca (potocznie nazywana „dzikim mięsem”), możemy posilkować się aplikacją tzw. tamponady.

Między bolesne miejsce (wał skórnym), a paznokieć

należy wprowadzić niewielką ilość higienicznego materiału (np. wata). Zabieg taki ma na celu odizolowanie bolesnego miejsca od drażniącego wału skórnego fragmentu, czyli paznokcia. Odpowiednio wprowadzona tamponada powinna przynieść natychmiastową ulgę i ułatwić rozpoczęcie procesu gojenia się. Zabieg ten należy wykonać w możliwie jak najczystszych warunkach. Najlepiej po umyciu stóp, a następnie dokładnej dezynfekcji miejsca problematycznego.

W przypadku, gdy wrastaniu towarzyszy rana, czyli tkanka ziarninująca, można również wykonać powyższy zabieg, zwracając szczególnie uwagę na czystość i dezynfekcję. Zabieg aplikacji tamponady należy poprzedzić wtedy kąpielą myjącą-dezynfekującą, np. w roztworze mydła antybakteryjnego i letniej wody, usuwając w trakcie wszelkie zanieczyszczenia z bolesnego palca. W zależności od dostępu do opatrunków w domu, zalecam dodatkowe zabezpieczenie palca przed środowiskiem zewnętrznym i zabrudzeniem, np. jałowa gaza + nieuciskający bandaż lub specjalistyczne opatrunki, hamujące rozwój bakterii w ranie (dostępne a aptece).

Zabiegi wskazane w powyższym artykule zalecam skonsultować z podologiem. W przypadku osób przewlekłe chorych, zalecam dodatkowo konsultację z lekarzem.

Wizyty poprzez wideokonferencje

Obecna sytuacja, w której wszyscy obawiamy się zakażenia coronavirusem, spowodowała, że większość ośrodków zdrowia jest zamknięta, a usługi medyczne, fizjoterapeutyczne oraz kosmetyczne są niemal niedostępne lub prawie w ogóle niedostępne. Jest to oczywiście ogromnym problemem zarówno dla pacjentów, jak i dla pracowników tych ośrodków.

Częściowym rozwiązaniem tego problemu jest zdalny kontakt z pacjentem. Nie jest to rozwiązanie, które było dotychczas praktykowane, bo nie pozwala na rozwiązanie wielu problemów zdrowotnych. Oglądając pacjenta przez kamerę nie można tego zrobić dokładnie. Szczególnie w przypadku dermatologii narzędziem pierwszej potrzeby jest dermatoskop. Jest to rodzaj mikroskopu, który powiększa zmianę skórną umożliwiając jej dość dokładną ocenę. Dla przykładu ciemna plama pod paznokciem w ocenie dermatoskopowej okazuje się mieć



kolor ciemnoburaczkowy, co wyklucza, że u pacjenta pojawiła się groźna zmiana barwnikowa. Przez kamerę tego typu badania nie można przeprowadzić lub jej wynik jest wątpliwy. Podobnie rozpoznanie raków skóry jest bardzo trudne przy obrazie z kamery a poza tym, po takim rozpoznaniu, nie można podjąć działania, tzn. nie można tego wykwitu usunąć.

Z pewnością wideokonferencje są przydatne dla pewnej grupy pacjentów. Wśród nich należy wymienić pacjentów z trądzikiem młodzieńczym, szczególnie

z tym nasilonym, gdzie leczenie oparte jest wyłącznie na podawaniu leków pod kontrolą badań laboratoryjnych oraz wywiadu. Poza tym wszelkie choroby, gdzie wywiad lekarski przeważa nad bardzo dokładnym obrazem, częściowo można skonsultować przez kamerę. Ważne w tym przypadku jest, by pacjent przygotował pełną dokumentację przed wideokonferencją i jeśli to możliwe, by przesłał ją le-

karzowi przed rozmową. Również wideokonferencja z fizjoterapeutą jest możliwa ale tylko w kwestii informacji, jakie ćwiczenia pacjent powinien wykonywać w domu. Jeśli rozwiązanie problemu nie jest możliwe, to chociaż częściowe zniesienie bólu, aktywizacja domowa – już owszem tak. A być może jest tak, że członkowie rodziny mogą otrzymać od fizjoterapeuty wskazówki, jak postępować z chorym członkiem rodziny. Może warto porozmawiać z fizjoterapeutą i zaplanować

terapię, która będzie realizowana pełniej w ciągu najbliższych miesięcy, gdy epidemia minie. Być może pewne ćwiczenia wykonywane razem z rodziną przyczynią się do pogłębienia stosunków rodzinnych.

W przychodni MEDMAR otwieramy możliwość wideokonferencji z dermatologiem oraz z fizjoterapeutą z pełną świadomością, że nie wszystkim pacjentom jesteśmy w stanie pomóc.

Prosimy nas poszukać przez FB lub przez Skype wpisując „medmar dermatologia”.

DR N.MED. MARCIN BŁASZKOWSKI


medmar
Dermatologia & Fizjoterapia
ul. Starożamkowa 18a, 64-100 Leszno
tel. 609-304-077, 65 525-10-00

Leszczyńskie muzeum pokazało zbiory z ostatniej dekady

W tym roku placówka obchodzi 70-lecie powstania i to właśnie z tej okazji zaprezentowano wybrane muzealia. Wprowadzie obecnie w związku z panującą epidemią Muzeum Okręgowe w Lesznie jest zamknięte, ale warto mieć świadomość, jakimi zbiorami dysponuje.

Wystawę zatytułowano "Co nowego w muzeum? Nabytki ostatniej dekady". Ze względu na ograniczoną przestrzeń zdecydowano się pokazać zbiory pozyskane w ciągu minionych 10 lat. To 440 przedmiotów przede wszystkim otrzymanych przez placówkę w darze od osób prywatnych.

- Są to eksponaty z głównych działów muzeum takich jak: historia, sztuka, etnografia czy rzemiosło artystyczne - mówi Tomasz Rak, kurator wystawy.

Trudno wskazać, które muzealia są najcenniejsze. Myśląc kategoriami czysto materialnymi, zdecydowanie można by za takie uznać wyroby leszczyńskiego złotnika Johanna Jacoba Condisiusa. Na wystawie pokazano srebrne: kubek, talerze i tacę, które wyszły spod jego ręki. Zaprezentowano kolekcję malarstwa znanego i cenionego na Śląsku Pawła Stellera. Mało kto wie, że w zbiorach MO są również przedmioty dość

egzotyczne z zakresu etnografii takie jak heber, czyli narzędzie do wykopywania buraków, a także narzędzia i materiały rzemiosła szewskiego z dawnego składu z pierwszej połowy XX wieku. Zostały one znalezione w jednej z leszczyńskich kamienic. Podobnych perełek jest więcej, a w zbiorach prezentowanych w Muzeum Okręgowym można natrafić też na cenne eksponaty niekoniecznie związane z Lesznem.

- Mamą koszulę huculską, którą prawie 10 lat temu przyniósł do nas pewien pan. Droga, jaką ona przebyła, jest bardzo tajemnicza. Mężczyzna nie wiedział dokładnie, skąd ją ma, ale można przypuszczać, że trafiła do Leszna w wyniku wewnętrznych migracji ludności, być może po Akcji "Wisła" - opowiada T. Rak.

Leszczyńska placówka ma również starodruki z XVI i XVII wieku, wśród których znajdują się pisma Marcina Lutra czy Erazma z Rotterdamu. Łącznie 41 takich eksponatów Muzeum Okręgowe w Lesznie otrzymało od

Renate Sternel, córki ostatniego pastora parafii luterańskiej pod wezwaniem Świętego Krzyża. Jest też ciekawa kolekcja ceramiki z najbardziej znanych polskich wytwórni w Wałbrzychu, Ćmielowie i Kole.

Przypadający w tym roku jubileusz 70-lecia założenia leszczyńskiej placówki jest okazją do zapoznania się z pracą muzealników od przyjęcia eksponatów, przez ich opracowanie naukowe, digitalizację i konserwację aż po umieszczenie w magazynach lub ich prezentację w salach ekspozycyjnych. Warto będzie wybrać się do placówki, kiedy epidemia koronawirusa się zakończy.

TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA

Kurator wystawy Tomasz Rak



Kiedy już opadnie epidemiczny kurz, warto będzie wybrać się do Muzeum Okręgowego w Lesznie. Są tu zbiory z działów: historia, sztuka, etnografia i wielu innych.

Trafiłiśmy na dość nietypowy moment w historii, który w wielu ludziach zmienił podejście do świata. Znacznie zwolniliśmy tempo życia. Mamy czas, aby pochylić się nad sprawami, nad którymi zwykle się nie pochylamy. To również może być dobry moment, aby pochylić się nad poezją. Prezentujemy twórczość Klaudii Czapli. Życzymy miłego czytania.

DZIWNA SYTUACJA

Dziwna jest ta sytuacja.
Człowiek chce być ciągle sam,
poleżeć z książką,
pospać po południu,
oderwać się od szumu i ludzi.

Nie słyszeć krzyku i nie patrzeć wiecznie na te same twarze,
napisać coś w samotności i ciszy,
której ciągle szuka.

A kiedy dostaje to wszystko teraz,
kiedy może odpocząć,
nie słuchać, nie patrzeć, nie myśleć,
myśli za dużo.

I chce wracać do tej codzienności,
która choć ciężka bywa,
to o wiele jest lepsza
niż ta upragniona samotność.

Z DNIA NA DZIEŃ

Wczoraj skarżyłam się na ludzi,
że są za głośni i jest ich za dużo.
I że są zbyt szczęśliwi,
a zakochanych jest za wielu.

Ciągle zajmowali mi moją
ulubioną ławkę w parku.
Uśmiechając się do siebie,
pędzili tak szybko,
a razem z nimi czas.

Brakowało mi ciszy i samotności.
Czas leciał tak szybko,
że nie miałam nawet chwili,
aby sobie sama pocierpieć.

Dzisiaj skarzę się na tę ciszę,
że przyszła tak nagle
i jest jej za dużo.
Przez nią nawet moich wrogów
już nie widzę,
a ławki w parku wszystkie są moje.
Bez wyjątku.

Ale po co?

Czas się właśnie zatrzymał,
a wraz z nim codzienne życie,
od którego tak bardzo chciałam uciec,
a teraz tak bardzo na nie czekam.

NAPISAŁA:
KLAUDIA CZAPLA

Humor na kwietniowe dni

Jasiu mówi do ojca:

- Tato, masz dzisiaj takie małe zebranie rodziców w szkole.
- Co masz na myśli mówiąc „małe”?
- No ja, ty, wychowawczyni i dyrektor...

:-)

Na rozmowie kwalifikacyjnej:

- W CV napisał pan, że jest tajemniczy. Może pan to rozwinąć?
- Nie.

:-)

Student przychodzi na egzamin z logiki i nieco bezczelnie pyta profesora:

- Pan się łapie w tej logice, panie profesorze?
- Oczywiście, co za pytanie...
- To ja mam taką propozycję, panie profesorze: zadam panu pytanie i jeśli pan nie odpowie, to stawia mi pan 5, a jeśli pan odpowie, to wywala mnie pan na zbity pysk.
- Dobrze, niech pan pyta.
- Co obecnie jest: legalne, ale nielogiczne, logiczne ale nielegalne, a co nie jest ani logiczne, ani legalne?
- Profesor pomyślał przez chwilę lecz nie znał odpowiedzi, zgodnie z umową postawił studentowi 5. Zafrasowany woła swojego najlepszego studenta, powtarza pytanie i liczy na błyskotliwą odpowiedź. Ten mu natychmiast odpowiada:
- Ma pan 65 lat i jest pan żonaty z 25-letnią kobietą, co jest legalne, ale nielogiczne. Pana żona ma 20-letniego kochanka, co jest logiczne, ale nielegalne. Pan stawia kochankowi swojej żony 5, chociaż powinien go pan wywalić na zbity pysk i to nie jest ani logiczne, ani legalne.

:-)

Wraca Zenek po szóstej rano do domu. Otwiera drzwi. Wchodzi... i na wejściu dostaje cios wałkiem od żony. Pada i leży nieprzytomny... Żona tak na niego patrzy, patrzy... Nagle doznaje olśnienia. Pada na kolana. Zaczyna go tulić i płakać:

- Zenuś... Zenuś! Żyjesz?! Przepraszam! Zapomniałam, że miałeś nocną zmianę!

:-)

Turysta pyta, ile kosztuje przejazdka łodzią po jeziorze Genezaret.

- 500 dolarów - informuje przewoźnik.
- To strasznie dużo - bulwersuje się

:-)

turysta.

- Owszem, ale to przecież po tym jeziorze Jezus piechotą chodził.
- Nie dziwie się! Przy takich cenach...

:-)

Jasiu wchodzi do klasy i pyta nauczycielkę:

- Czy ukarałaby mnie pani za coś, czego nie zrobiłem?
- Oczywiście, że nie!
- To ja nie zrobiłem pracy domowej.

:-)

Klient: - Jakie jest hasło do wi-fi?

Barman: - Najpierw kup drinka

- Ok, w takim razie piwo poproszę.

- Heineken będzie okej?

- Tak, ile płacę?

- 8 złotych.

- Proszę... więc jakie jest hasło do wi-fi?

- „najpierw kup drinka”, wszystko małymi literami i bez spacji.

:-)

Nauczycielka na zastępstwie w drugiej klasie pyta:

- Kogo macie najstarszego w rodzinie?

Zgłasza się Ela: - Ja mam babcię!

Zgłasza się Kacper: - A ja mam babcię i dziadka!

Zgłasza się Jasiu: - Ja pra pra pra pra prababcię!

- Oj, Jasiu, ty chyba kłamiesz?! - odpowiada działka nauczycielka.

- Nie, dla dla dla dla dlaczego?

:-)

Pijany facet wraca do domu. Żona zaczyna awanturę i wymownie pokazuje palcem na zegarek. Na co facet:

- Wielkie halo! Zegarek! Jak mój ojciec wracał do domu, to matka na kalendarz pokazywała!

:-)

Jasiu szepcze tacie na ucho:

- Jak dasz mi dziesięć złotych, to powiem ci, co mówi mamie pan listonosz jak jesteś w pracy.

Ojciec wyjmuje 10 zł i daje synowi.

- I co, Jasiu? Co mówi?

- Mówi: „Dzień dobry. Poczta dla pani”.

:-)

Sudoku

5		7	6	8			4	
		8			1	9		5
	2			5				6
8		5	9	3				2
	6		7				3	
3					8	4		9
9				6			8	
4		6	2			1		
	1			4	5	6		3

			7		1		5	
						6		
6		9	5			2	7	3
2							3	
	3	6	1		2	5	9	
	8							6
1	9	2			4	7		8
		4						
	7		6		9			

	4	5				1	9	
6			3		4			7
		1		5		8		
			1	4	8			
			9	3	7			
		4		8		6		
5			4		2			9
	7	6	5	9		2	4	

łatwe

średnie

trudne

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04)

Miesiąc możesz zaliczyć do udanych, zarówno w sprawach zawodowych jak i prywatnych. W pracy jedynie uważaj na plotki i intrygi. Reszta będzie szła gładko. W zdrowiu postaw na profilaktykę, wzmacniaj swój organizm witaminami.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie zostawiaj niczego na później, co masz załatwić teraz, zwyczajnie załatw, dotyczy to każdej Twojej sfery życiowej. W pracy wykaż się większą aktywnością, na pewno nie umknie to uwadze Twoich przełożonych i współpracowników. W zdrowiu, nie folguj sobie za nadto.

Bliźnięta (21.05-20.06)

Kwiecień upłynie Ci pod znakiem zmian, najwięcej będzie się działo w sferze prywatnej. Możliwe podróże, czy zmiana lokacji. Dużo planowania i przemysłów. Możliwa również będzie zmiana miejsca pracy.

Rak (21.06 - 22.07)

Nie wycofuj się z żadnych zobowiązań, ponieważ stracisz w oczach ludzi. W domu może panować dość napięta atmosfera, postaraj się nie poddawać jej, ponieważ staniesz się czynnikiem zapalnym. Postaw na ruch na świeżym powietrzu, rozładujesz niepotrzebne emocje.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie podejmuj nowych projektów, lubisz się mocno angażować, a to przysporzy Ci nie lada stresu. Staraj się więcej odpoczywać i unikać nerwów. Ostrożnie dobieraj sobie towarzystwo w jakim się obracasz, ponieważ jeden nieopatrzny krok, może spowodować lawinę.

Panna (23.08 - 22.09)

Zaczniesz nieco inaczej postrzegać swoje życie, zapragniesz stabilizacji i bezpieczeństwa. Pamiętaj, że wszystko przychodzi w odpowiednim czasie, nie rób nic na siłę. Więcej czasu poświęć pracy nad sobą, stosuj techniki relaksacyjne.

Waga (23.09 - 22.10)

Czeka cię bardzo pracowity miesiąc, nie tylko w pracy, ale również w domu. Nie odmawiaj niczyjej pomocy, przyda się na pewno. Jednak z Twoją koncentracją mogą być problemy, więc uważaj na to co robisz, łatwo o pomyłkę lub zrobienie dobie niechcący czegoś.

Skorpion (23.10 - 21.11)

W pracy zachowaj daleko posuniętą powściągliwość, nie tylko w czynach, lecz również w słowach. Skoncentruj swoją uwagę na sprawach rodzinnych, ten miesiąc przyniesie ze sobą zmiany. Niektóre rzeczy bardziej docenisz się tego spodziewałeś.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Skup się bardziej na swoim partnerstwie, nie zaniedbuj swojej drugiej połówki, konsekwencje mogą być znacznie większe niż Ci się wydaje. Druga połowa miesiąca przyniesie za sobą trochę ulgi i wreszcie uda Ci się nieco odetchnąć.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wszystkie ważne sprawy jakie masz do załatwienia, postaraj się zorganizować i doprowadzić do końca w pierwszej połowie miesiąca. Sprawy rodzinne odejdą nieco na bok, pod koniec miesiąca daj sobie trochę luzu i wytchnienia.

Wodnik (20.01 - 18.02)

Jeśli przez głowę przechodzą Ci myśli o zmianie pracy, to właśnie kwiecień, jest dla ciebie korzystny do takich spraw. Postaraj się więcej czasu spędzać z rodziną i przyjaciółmi, to oni dają Ci siłę do działania. Nie lekceważ niedoborów witaminowych.

Ryby (19.02 - 20.03)

Nie działaj bez zastanowienia, będziesz musiał ułożyć sobie plan działania, zbyt wiele się teraz będzie działo. Łatwo o zapomnienie o czymś, co może się okazać niebywale ważne. W miłości więcej czułości i romantyzmu.

Horoskop klasyczny na kwiecień 2020 r.
opracowała wróżka Nadija

wrozbyonline.pl



W naszym zasięgu
prawie 150 tysięcy osób!

LESZCZYŃSK

Bezpłatny miesięcznik. Ukazuje się w Lesznie oraz gminach: Rydzyna, Lipno, Osieczna, Krzemieniewo, Świeciechowa, Włoszakowice, Wągrowo, Bojanowo, Krzywiń, Ponec.

Kontakt z redakcją: leszczyznia@mtlmedia.pl

Wydawca i adres redakcji:

MTL Media sp. z o.o.
ul. Geodetów 1, pokój 110
64-100 Leszno



Redaktor naczelny: Łukasz Domagała | tel. 781-659-433 | lukasz@mtlmedia.pl

Zastępca redaktora naczelnego: Michał Dudka | tel. 693-549-699 | michal@mtlmedia.pl

Reklama i kolportaż: Tomasz Młynarczyk | tel. 603-668-780 | tomasz@mtlmedia.pl

Współpracownicy: Mateusz Golembka, Tomasz Musielak, Kamil Dudka, Magdalena Woźna, Andrzej Milicki

Skład i opracowanie graficzne: Łukasz Domagała i Andrzej Milicki

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Drukarnia Poznań
ul. Malwowa 158, 60-175 Poznań/Skórzewo

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów lub odmowy ich publikacji. Nie odpowiadamy za treść reklam i ogłoszeń.

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie tekstów w części lub w całości bez zgody wydawcy zabronione.

Jedna karta, kilkanaście walut

Jeszcze kilkanaście lat temu każde państwo (z drobnymi wyjątkami) posiadało własną walutę, a więc podróże wiązały się z częstą wymianą walut. Z drugiej strony wykonanie przelewu zagranicznego na początku XXI wieku było niezwykle kosztowne. Rynek finansowy uległ jednak takiej zmianie, że obecnie wystarczy posiadać jedną kartę płatniczą, aby płacić w każdej walucie bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Fintechy zaczęły pojawiać się w 2015 roku, na początku w Wielkiej Brytanii, Skandynawii oraz na zachodzie Europy. Ich popularność zaczęła wzrastać proporcjonalnie do niezadowolenia wielu klientów z usług tradycyjnych banków. Żeby to zrozumieć, należy pamiętać, że banki w Europie Zachodniej pobierały, a większość wciąż pobiera, bardzo wysokie opłaty od większości transakcji. 2 czerwca 2015 roku na rynku pojawił się Revolut. Był to wówczas mało popularny fintech, który charakteryzował się jednym - brakiem lub bardzo niskimi opłatami. Wkrótce oczywiście powstały kolejne, które z miesiąca na miesiąc zaczęły zdobywać coraz większą popularność.

Fintech tylko dla młodych?

Revolut od początku kierował swoją ofertę głównie do młodych odbiorców, którzy oczekiwali prostego oraz bardzo taniego konta bankowego. Revolut umożliwił otwarcie podstawowego rachunku oraz wyrobienia karty płatniczej w kilka minut, w aplikacji mobilnej. Jest to o tyle innowacyjne, że klient mógł samemu wpisać dane osobowe, zrobić zdjęcie sobie oraz dokumentom tożsamości, a następnie - po krótkiej weryfikacji - cieszyć się własnym kontem. Podstawą każdego fintechu jest bardzo prosta w obsłudze, ale zaawansowana aplikacja mobilna. Istotne, aby można było w niej wykonać jak najwięcej transakcji. Wszystkie te aspekty w pełni spełniły oczekiwania młodych klientów. Z drugiej strony fintech nie jest bankiem. Początkowo Revolut nie posiadał żadnego funduszu gwarancyjnego, ani własnych oddziałów (tych ostatnich wciąż nie ma). Wiele osób nie potrafiło zaufać podmiotowi, który świadczył usługi bankowe, jednocześnie nie będąc bankiem. W przypadku tradycyjnych placówek bankowych, gdy mamy jakiś problem, zgłaszamy się do oddziału - w przypadku wielu fintechów należy napisać na czacie lub w wiadomości prywatnej na Facebooku.

Czy zawsze jest bez opłat?

Każdy fintech to przedsiębiorstwo, które musi zarabiać. Obecnie nie istnieje fintech, który oferuje konto oraz kartę absolutnie bez żadnych opłat. Taktyka jest jednak inna. Tradycyjne banki wyszczególniają wszystkie opłaty w regulaminach oraz tabelach opłat. Od początku wiemy, ile będzie nas kosztować prowadzenie konta i co ewentualnie należy zrobić, aby

zvolnić się z tej opłaty. Większość fintechów proponuje darmowe rachunki bankowe oraz kartę płatniczą. Jest to prawda, ponieważ pewna część opłat jest w pewien sposób ukryta. Oczywiście są one wyszczególnione w regulaminie, jednak rzadko zwraca się na nie uwagę. Przykładowo wypłata z bankomatu jest darmowa, ale tak długo, aż nie wypłacimy więcej niż 300 euro - wówczas fintech pobierze opłatę. Revolut oferuje mnóstwo usług dodatkowych, które są jednak dostępne dla kont premium - ich posiadanie wiąże się już z opłatą miesięczną lub roczną. W aplikacji Revolut oczywiście możemy o każdej porze kupić walutę obcą, ale w weekendy będzie ona nieco droższa. Fintechy nie ukrywają opłat. Można jednak powiedzieć, że zarabiają na nieuwadze swoich klientów. W końcu łatwo przekroczyć nasz przykładowy limit 300 euro.

Skuteczna alternatywa dla banków?

Opisane przeze mnie w dalszej części tekstu fintechy nie są bankami. Forma świadczenia przez nie usług bankowych jest bowiem zbyt odmienna. Nie oznacza to jednak, że nie należy zwrócić na nie uwagi. Przedstawione przeze mnie fintechy są obecnie w pełni bezpieczne, gdyż są objęte funduszami gwarancyjnymi. Oczywiście warto pamiętać, że nie jest to najlepsze miejsce do trzymania oszczędności życia. Ale z drugiej strony nawet do tego nie aspirują, ponieważ żaden z nich nie oferuje instrumentów oszczędnościowych. Fintechy są bardzo młode i tak naprawdę trudno przewidzieć ich dalszy rozwój. Obecnie z roku na rok oferują coraz więcej usług, a także poprawiają jakość już tych świadczonych. Z uwagi na zmieniające się opłaty za poszczególne transakcje, w poniższym zestawieniu nie podałem konkretnych kwot.

Revolut

Obecnie zapewnia chyba największą paletę usług. Na początku klient może otworzyć podstawowy rachunek bankowy, a następnie wyrobić kartę debetową. Proces zakładania konta, który odbywa się w aplikacji mobilnej, jest bardzo szybki

oraz łatwy w przeprowadzeniu. Revolut umożliwia posiadanie konta w kilkunastu walutach, a każde z nich jest darmowe. Największą jego zaletą jest jednak wielowalutowa karta płatnicza. Można z niej korzystać na dwa sposoby. Załóżmy, że wybieramy się w podróż na Islandię. Potrzebujemy korony islandzkie, dlatego otwieramy darmowe konto w tej walucie, a następnie je kupujemy. Revolut umożliwia zakup dowolnej waluty za pomocą e-kantoru, chociaż kurs nie zawsze jest najkorzystniejszy. Gdy już posiadamy korony islandzkie i chcemy coś kupić, to nasza karta automatycznie pobiera korony z naszego rachunku. Nie ponosimy wówczas absolutnie żadnych kosztów. Gdybyśmy wcześniej nie kupili koron islandzkich, to nasza karta automatycznie przewalutowałaby polskie złote na wymaganą przy transakcji walutę. Gdyby miało to miejsce w niedzielę lub sobotę, moglibyśmy ponieść zmienną, niską opłatę. Revolut oczywiście umożliwia dokonywanie darmowych przelewów zagranicznych i krajowych, a także darmową wypłatę z bankomatów na całym świecie

do określonej kwoty. Zaletą Revolut jest niezwykle rozbudowana aplikacja mobilna. Za jej pomocą można dokonywać transakcji na amerykańskiej giełdzie - każdy może stać się posiadaczem na przykład akcji Apple lub Amazona. Jakiś czas temu umożliwiono zakup kryptowalut.

Każdy rachunek bankowy można doładować kartą płatniczą lub przelewem.

N26

Właściwie nie jest to fintech, lecz klasyczny bank internetowy. N26 to niemiecki bank, który powstał w 2013 roku. Jego głównym założeniem jest prostota. Podstawowy rachunek bankowy z niemieckim numerem IBAN można otworzyć w kilka minut poprzez aplikację mobilną. Dodatkowo klient otrzymuje darmową, dość oryginalnie wyglądającą kartę płatniczą. Prowadzenie konta jest całkowicie darmowe. Pewne opłaty wiązały się natomiast z korzystaniem z bankomatów. Z perspektywy polskiego klienta sporą wadą jest fakt, że konto bankowe można zasilić wyłącznie za pomocą przelewu. Niemniej korzystanie z usług N26 może być

przydatne, gdy często przebywamy w strefie EURO lub wykonujemy transakcje w euro, na przykład w trakcie zakupów na eBayu.

Twisto

Pochodzący z Czech fintech oferuje kartę płatniczą, która pod wieloma względami jest kartą kredytową. Każdy klient otrzymuje indywidualny limit kredytowy w zależności od dochodów. Minimalny limit to tysiąc złotych, a więc należy posiadać pewne źródło dochodu, które należy podać przy składaniu wniosku. Z drugiej strony Twisto stara się przyznawać kredyt także osobom o bardzo niskich dochodach, na przykład studentom, oferując znacznie niższy limit. Po przyznaniu indywidualnego limitu klient otrzymuje kartę płatniczą oraz dostęp do aplikacji. Każdą transakcję należy spłacić do 15. dnia każdego miesiąca. Twisto pozostawia jednak sporą dowolność. Załóżmy, że kupiliśmy książkę, płacąc kartą. Nasz limit został zmniejszony o jej wartość, czyli w pewnym stopniu zaciągnęliśmy kredyt (tak działa większość tradycyjnych kart kredytowych). Transakcja jest widoczna w naszej aplikacji, gdzie możemy ją natychmiast spłacić, czyli oddać pożyczone pieniądze. Możemy jednak zapłacić później. Na koniec miesiąca każdy klient otrzymuje zbiorcze podsumowanie wszystkich wydatków, które musi spłacić do 15. dnia każdego miesiąca. Możemy jednak, za opłatą, odroczyć płatność o kilka kolejnych dni. Spłacenie karty w wymaganym terminie nie wiąże się z żadnymi opłatami. Należy jednak pamiętać, że dokonując transakcji, zaciągamy kredyt, który zawsze trzeba spłacić. Nie ma żadnego znaczenia, że jest to karta płatnicza fintechu, a nie tradycyjnego banku. Zaletą Twisto jest bardzo rozbudowany cashback.

Czy warto?

Poniższe zestawienie nie jest wyczerpujące, ale przedstawiłem rozwiązania najbardziej popularne oraz przydatne. Fintech nie zastąpi nigdy banku, jednak może być jego ciekawym uzupełnieniem. Czasami nie warto decydować się na posiadanie bardzo drogiej karty kredytowej w klasycznym banku, jeśli można rozpocząć swoją przygodę z tym instrumentem finansowym w Twisto. Nie trzeba płacić bardzo wysokich opłat za przelew zagraniczny, jeśli można w kilku minut założyć konto w Revolut.

TEKST: KAMIL DUDKA

Współczesna rola banków jest niezwykle ważna, jednak w ostatnim czasie zauważalny jest znaczny wzrost znaczenia tzw. finansial technology (Fintech). W sporym uproszczeniu można powiedzieć, że są to innowacje technologiczne, głównie związane z rynkiem finansowym. Bardzo często wiążą się one z tzw. start-upami, czyli przedsiębiorstwami, które charakteryzuje oryginalność, innowacja, ale także duże ryzyko.

W Lesznie jak u mamy

Mieszkała na Ukrainie, w Anglii i w Argentynie. Na spotkanie ze mną przybyła prosto z Nepalu. Potrafi odnaleźć się w każdej sytuacji. Skromna, otwarta na świat i ludzi. Z pasją do życia. Zараżająca optymizmem od pierwszego zdania. Poznajcie Tetyanę Didur, Ukrainkę od kilku lat mieszkającą w Lesznie.

W jaki sposób trafiła do Leszna?
- Bardzo chciałam zrobić coś dobrego dla innych. Rozpoczęłam w sieci poszukiwania projektu, który potrzebuje wolontariuszy. Na Europejskim Portalu Młodzieżowym znalazłam interesujące mnie ogłoszenie. Wystawione zostało przez Fundację Centrum Aktywności Twórczej w Lesznie. Na początku pomyślałam, że chodzi o Leszno znajdujące się pod Warszawą. Dopiero podczas ustalania szczegółów okazało się, że to Leszno znajduje się zupełnie w innym miejscu. Ta wiadomość nie miała żadnego wpływu na moją decyzję. Do Leszna przyjechałam pod koniec roku 2016. Jako dziecko byłam dwukrotnie w Polsce z tatą, ale Leszno nie znałam zupełnie - wyznaje.

Oferta, z której skorzystała Tetyana, miała obowiązywać rok. Mimo to, po pewnym czasie spędzonym na Ukrainie, wróciła do Leszna i ponownie związała się z fundacją. Dzięki jej działalności ludzie mają okazję spojrzeć na świat i na siebie z innej perspektywy. Zastanowić się, co zrobić, aby zobaczyć to, czego pragną. Kolejny przyjazd do Leszna to także możliwość

zaobserwowania jak dynamicznie zmienia się miasto i jego okolice.

- Kiedy przyjechałam tutaj po raz pierwszy, nie było jeszcze drogi ekspresowej łączącej Poznań z Wrocławiem. Miałam wrażenie, że to miasto położone jest w lesie. Rok wydawał mi się długim okresem. Zadań do zrealizowania było jednak całkiem sporo i 12 miesięcy minęło niezwykle szybko. Równie szybko polubiłam Leszno. Do moich ulubionych miejsc należy Karczma Borowa, bo bardzo lubię spacerować na świeżym powietrzu - mówi Tetyana, która miała już nawet okazję zostać przewodnikiem po mieście. - Minionego lata odwiedził mnie wujek mieszkający na stałe w New Jersey. Był pod wielkim wrażeniem miasta i ilości mijanych rowerzystów.

Tetyana pracuje obecnie w Lesznie z wolontariuszami z kilku krajów: Rosji, Turcji, Gruzji, Ukrainy, Francji czy Hiszpanii. Organizuje i koordynuje projekty z udziałem cudzoziemców, pomaga im znaleźć zatrudnienie. Docenia swobodę, z jaką można zaangażować się w przedsięwzięcia realizowane w Polsce.



- Na Ukrainie rodziny bardzo często żyją stereotypowo. Praca nie zawsze sprawia przyjemność i podobnie czas po pracy. W Polsce jest inaczej. Polacy są bardziej otwarci niż mieszkańcy Ukrainy. Ja obecnie mam poczucie wolności. Mieszkając

w Anglii, miałam dobrze płatną pracę w korporacji, która, jak się okazało, też nie dawała mi poczucia spełnienia. Dziś wiem, że nie pieniądze są najważniejsze. Liczą się inne wartości. Wolność, samorealizacja, a przede wszystkim ludzie, którymi się otaczamy i możliwość niesienia im pomocy. Pracując w korporacji, nie miałam czasu na podróże, które uwielbiam. Będąc w domu, nie pozna się świata. W Polsce bardzo podoba mi się Gdańsk i Wrocław. W najbliższym czasie chcę zobaczyć Kraków, dawny obóz koncentracyjny w Auschwitz oraz Kopalnię Soli w Wieliczce. W Lesznie miałam okazję zobaczyć zawody żużlowe, mecz koszykówki czy lecieć balonem nad miastem. Mam także wiele planów związanych z pracą. Jest wielu mieszkańców Stanów Zjednoczonych mających polskie korzenie, którzy jednak nie mieli okazji zobaczyć Polski. Chciałabym pokazać im Polskę, życie jej obywateli - przyznaje.

**TEKST I ZDJĘCIE:
MATEUSZ GOŁEMBKA**

У Лешно як у мамі

Вона проживала в Україні, Англії та Аргентині. На зустріч зі мною приїхала просто з Непалу. Вона може знайти вихід з будь якої ситуації. Скромна, відкрита для світу та людей. З любов'ю до життя. Заряджає оптимізмом з першого речення. Знайомтеся з Тетяною Дідур, українкою, яка вже кілька років проживає у Лешно.

Як Ви потрапили до Лешно?
- Я дуже хотіла зробити щось добре для інших. В інтернеті я розпочала пошуки проект, у якому потрібні волонтери. На Європейському молодіжному порталі я знайшла оголошення, яке мене зацікавило. Оголошення було від фонду Центр творчої активності у Лешно. Спочатку я подумала, що йдеться про Лешно, що розташоване поблизу Варшави. Лише після докладного ознайомлення з інформацією, виявилось, що це Лешно розташоване в зовсім іншому місці. Але ця інформація жодним чином не вплинула на моє рішення. До Лешно я приїхала наприкінці 2016 року. В дитинстві я була у Польщі два рази з батьком, але Лешно було мені зовсім невідоме - зізнається.

Програма, у межах якої приїхала Тетяна, тривала рік. Незважаючи на це, після певного часу, проведеного в Україні,

вона повернулася до Лешно і поновила зв'язки з фондом. Завдяки її діяльності люди мають можливість поглянути на світ і на себе з іншого боку, подумати що потрібно зробити, аби втілити свої плани. Наступний приїзд Тетяни у Лешно - це також можливість побачити, як динамічно змінюються місто та його околиці.

- Коли я приїхала сюди вперше, ще не було швидкісної дороги що з'єднує Познань та Вроцлав. У мене склалося враження, що це місто розташоване в лісі. Здавалося, що рік - це багато часу. Однак, потрібно було виконати багато завдань, і 12 місяців проминули надзвичайно швидко. Дуже швидко я полюбила Лешно. Одним з моїх улюблених місць є Кarczma Borowa, тому що дуже подобається гуляти на свіжому повітрі, - говорить Тетяна, яка навіть мала можливість бути екскурсоводом по місту. - Минулого року мене відвідав

мій дядько, який постійно проживає в Нью-Джерсі. Він був дуже вражений містом та кількістю місцевих велосипедистів.

Зараз Тетяна працює в Лешно з волонтерами з кількох країн: Росії, Туреччини, Грузії, України, Франції та Іспанії. Організовує та координує проекти за участю іноземців, допомагає їм знайти роботу. Цінує свободу, з якою можна брати участь у проектах, що реалізуються в Польщі.

- Сім'ї в Україні дуже часто живуть стереотипами. Робота не завжди приносить радість, як і час після роботи. У Польщі інакше. Поляки є більш відкриті, ніж жителі України. Зараз я відчуваю свободу. Коли я проживала в Англії, я мала добре оплачувану роботу в корпорації, яка, як виявилось, теж не давала мені відчуття самореалізації. Сьогодні я знаю, що гроші - це не найважливіше. Важливішими є інші

цінності. Свобода, самореалізація і, насамперед, люди, які нас оточують, а також можливість працювати для їх блага. Під час роботи в корпорації, у мене не було часу на подорожі, якими я захоплююся. Будучи вдома, не можна пізнати світ. У Польщі мені дуже подобаються Гданськ та Вроцлав. Найближчим часом я хочу відвідати Краків, колишній концтабір Аушвіц-Біркенау та соляну шахту Величка. У Лешно я мала можливість побачити змагання зі спідвею, баскетбольний матч та політати над містом на повітряній кулі. Маю також багато планів, пов'язаних з роботою. Є багато жителів США з польським корінням, які, однак, не мали можливості побачити Польщу. Найчастіше вони мислять стереотипами про країну своїх предків. Я хотіла б показати їм Польщу та життя її громадян, - зізнається.

ТЕКСТ: МАТЕУШ ГОЛЕМБКА

Tropem Wilczym prz



Pierwszego dnia marca obchodzone w Polsce Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Świętowano także w Lesznie, a jednym z jego akcentów była piąta edycja biegu ulicznego.

Uroczystości poświęcone Żołnierzom Wyklętym rozpoczęły się mszą świętą w Bazylice Mniejszej pod wezwaniem Świętego Mikołaja. Część oficjalna obchodów odbyła się pod Pomnikiem Żołnierzy Wyklętych przy ulicy Poniatowskiego, a później - tuż obok - wystartował bieg odbywający się pod hasłem "Tropem Wilczym".

Na starcie stanęło przeszło 400 osób, a sportowe zmagania odbywały się na dwóch dystansach. Uczestnicy mogli pokonać 1963 metry, co było bezpośrednim nawiązaniem do daty śmierci

ostatniego Żołnierza Wyklętego, a drugi wariant o długości 5000 metrów przeznaczony był dla bardziej wytrawnych biegaczy. Start i metę biegu ustanowiono przy ulicy Poniatowskiego, a wiódł on ulicami Leszna, na których w związku z wydarzeniem tymczasowo wstrzymano ruch.

Na dystansie 1963 metrów w kategorii mężczyzn zwyciężył Dariusz Kostrzewski, a w kategorii kobiet - Milena Czekał. Na dystansie 5000 metrów w kategorii mężczyzn najlepszy okazał się Kacper Taterka, a w kategorii kobiet dystans najszybciej pokonała Martyna Zielińska.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Leszczyńskich Patriotów i Stowarzyszenie Sympatyków Klubu Unia Leszno.

**TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**



ez Leszno



Za więziennym murem

- Czym jest dla nas wolność? Czy szanujemy swobodę, z której możemy korzystać? Uważam, że czasem jej nie doceniamy - takie myśli towarzyszyły mi podczas wizyty w dawnym leszczyńskim więzieniu.

Budynek przy placu Kościuszki najczęściej kojarzy nam się z aresztem dla kobiet. Jest to dobry trop, aczkolwiek taką funkcję pełnił on dopiero od 1994 roku. Wybudowany pod koniec XVIII wieku gmach początkowo miał być miejscem przetrzymywania więźniów politycznych. W burzliwych początkach XX wieku często podlegał innym instytucjom, co było ściśle związane z odyskaniem niepodległości przez Leszno. Podporządkowany był między innymi poznańskiej Naczelnej Radzie Ludowej, a następnie Ministerstwu Sprawiedliwości i stanowił więzienie dla mężczyzn. Najbardziej dramatyczne wydarzenia, jakie miały miejsce w jego chłodnych murach, rozegrały się podczas okupacji...

W drugiej dekadzie października 1939 roku hitlerowcy aresztowali wielu wybitnych i zasłużonych mieszkańców Leszna. Cele więzienne były przepełnione. W związku z tym blisko 30 osób trafiło do niewielkiej, więziennej kaplicy. Noc spędzili na cementowej posadzce, a potrzeby fizjologiczne zmuszeni byli załatwiać do butów i kapeluszy, które później wyrzucali przez zakratowane okno. Po kilku dniach od pierwszych aresztowań nastał 21 października. Liczba osadzonych liczyła już około 50 osób. Po przesłuchaniu, podczas którego często zatrzymanych nie dopuszczano nawet do



Na jednym ze spaceriaków.

Publiczne rozstrzelanie mieszkańców Leszna miało się odbyć na rynku. W piątek, 20 października 1939 roku, przed ratuszem rozpoczęto układanie worków z piaskiem stanowiących kulochwyty. Ostatecznie ze względu na szacunek do obiektu przetransportowano je pod mur więzienia. Zgodnie z zarządzeniem ministra sprawiedliwości, wydanym w styczniu 2018 roku, zniesiono działalność Aresztu Śledczego w Lesznie.



Widok na wieżę wartowniczą.

głosu, wpędzono ich do celi numer 13. W pewnym momencie otworzyły się drzwi i umundurowany funkcjonariusz oświadczył: Niemiecka władza ma tak dobre serce, że rozstrzelanych będzie tylko 20 więźniów...

Wyczytano dziesięć nazwisk, a następnie komendę: *Hände hoch! Marsch!*

Po kilku chwilach pozostali więźniowie usłyszeli salwę, a po niej pojedyncze strzały oznaczające dobijanie. Drzwi otworzyły się po raz kolejny. I znów salwa i znów dobijanie...

Warto znaleźć chwilę, aby wybrać się na plac Kościuszki, oddać hołd

rozstrzelanym i docenić wolność.

Zagłębiamy się do więziennej kaplicy oraz celi nr 13 nie potrafiłem wyobrazić sobie, co musieli czuć niewinnie aresztowani. Spacerowałem dalej korytarzem trzymając w ręku smartfon i okolicznościową ulotkę o dziejach Aresztu Śledczego, przygotowaną przez Centrum Integracji Społecznej. Niczym nieskrępowany odwiedzałem następne pomieszczenia. Przeraźliwy dźwięk przesuwanej zasuwki oraz klucza w zamku trudno porównać z czymkolwiek innym. Z każdym krokiem docierało do mnie, jak wielkim darem jest nieograniczona wolność.



Wnętrze dawnego aresztu.

Nigdy nie zaznałem jej braku i pewnie dlatego wcześniej się nad tym nie zastanawiałem...

TEKST:
MATEUSZ GOŁEMBKA



Leszczyńskie wieże widziane zza krat.

Anna Dobrzycka

Mój pierwszy występ...

...od 6. roku życia tańczyłam w zespole Puenta w Lesznie, pod okiem Ireny Marszałek. Pozwoliło mi to oswoić się ze sceną, a każdy występ sprawiał mi radość. Już wtedy wiedziałam, że należy włożyć sporo pracy, aby występ był udany. Często trzeba było bardzo szybko się przebrać i wracać na scenę. Pierwszy występ wokalny miałam w przedszkolu, gdzie zaśpiewałam „O mnie się nie martw”. Z okazji 40-lecia II Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie odbywającego się w hali Trapez zaśpiewałam utwór „Teksański” zespołu Hey. Po tym występie miałam dość długą przerwę, lecz pewne wydarzenia spowodowały, że postanowiłam ponownie tworzyć. Pojawianie się na scenie daje nie tylko upust emocjom, ale i poczucie wolności.

Gdybym mogła zaprosić do współpracy muzycznej dowolną osobę...

...to oczywiście abstrakcja, ale jeśli mogę użyć wyobraźni, to jako producenta, któregoś z geniuszy w swojej branży: Mark Ronson, Dr. Dre, czy O.S.T.R. Do idealnego duetu pasowałby Justin Timberlake, John Mayer, Kasia Nosowska czy Artur Rojek.

Nadciąga apokalipsa i możesz uratować tylko jeden album muzyczny...

...słucham? Nie zgadzam się! Nie ma takiej możliwości (śmiech). Płyty takich artystów jak Pink Floyd, Led Zeppelin, Nirvana bądź Pearl Jam, są niezniszczalne!

Projekt Mania to...

...to mój kaprys, który z jednej strony pozwala mi oderwać się od rzeczywistości, a z drugiej w niej przetrwać. W swoich działaniach jestem konsekwentna. Lubię rzeczy domknięte, jasno określone cele. A tutaj nimi jest koncertowanie i wydanie płyty, a nie zyski finansowe. Tworzę muzykę, którą chcę przedstawić innym. Nazwę można porównać do stanów zespołu maniakalno-depresyjnego w wydaniu soft. Na zmianę pojawiają się wielkie szczęście i ogromny smutek. Podobnie jest przy powstawaniu muzyki. Teksty najczęściej piszę w smutku, a nagrywam w stanie radości.

Ułańską fantazją jest dla mnie...

...prowadzić spokojne i usatkwane życie, pracując od 8 do 16, a może zawarcie małżeństwa?

Kiedy słyszę Leszno, to myślę...

...super dzieciństwo, dom rodzinny, tożsamość. Miejsce, w którym wszyscy się znają i czasem jest zbyt małe.

Z czasów licealnych chętnie wspominam...

...najbardziej wspominam czas „zerówki”.



ZDJĘCIE: BIANKA FORMANOWSKA

Podąża za pasją i pozwala sobie na odważne działania. Autorka tekstów, wokalistka, melomanka, miłośniczka sportu. Stworzyła Projekt Mania. Ma za sobą wiele występów, między innymi podczas Leszczyńskiego Ulicznego Festiwalu Artystycznego czy zaduszkowego koncertu w „Zakładzie”. Fizjoterapeuta, terapeuta zajęciowy. Doktorantka Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, specjalistka w zakresie masażu tensegracyjnego. Kobieta piękna, silna, niezwykle inteligentna i pełna pozytywnej energii.

Inspiruje mnie...

...moja córka. Jej dziecięca wyobraźnia, czysta, obserwująca świat bez żadnych filtrów. Wiem, że obserwuje także mnie, dzięki czemu staram się lepszą osobą. Inspiracją są także ludzie dookoła mnie.

Uważam, że...

...każda kobieta jest niezwykła. Dla partnera, przyjaciół. Tylko czasem są nieświadome swej niezwykłości. Mój gabinet odwiedzają różne kobiety. Każda z nich ma inną historię, inne doświadczenia, które wpływają na jej niezwykłość.

TEKST: MATEUSZ GOŁEMBA

Lektura "Leszczyniaka" skończona?
Na deser **zajrzyj na naszą nową stronę:**

www.mtlmedia.pl

Sprawdź, kim jesteśmy, czym się zajmujemy
i dlaczego inni nam zaufali.

Sprawdź nas!



PROJEKTOWANIE GRAFICZNE | POLIGRAFIA | STRONY INTERNETOWE
GADŻETY REKLAMOWE | PRODUKTY PREMIUM | ORGANIZACJA EVENTÓW